Nr. 133. Środa, 14 Czerwca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Mało w ogóle zwrócono uwagi na prace zamkniętej w tych dniach sesyi parlamentu rumuńskiego, a przecież prawodawcza jej działalność była tak obfitą, jak może żadnej z dotychczasowych. Na polu finansów, zarządu państwowego i komunalnego, wzmocnienia armii, rolnictwa, komunikacyi, wreszcie polityki agrarnej uchwaliły obie Izby szereg reform, które posiadają wszelkie warunki przyczynienia się znakomicie do rozwoju państwa we wszystkich kierunkach. Co wszakże nadaje szczególniejsze znaczenie pracom parlamentu rumuńskiego, to okoliczność, iż między uchwalonemi ustawami znajdują się także takie, których przyjęcie było z początku wątpliwe i takie, przeciw którym teroryzm demagogii rozwinął cały aparat agitacyjny. W każdym razie podobne ustawy jak: o reformie oświaty ludowej, o organizacyi rolniczych i przemysłowych szkół fachowych, o kontraktach dzierżawnych między właścicielami dóbr i włościanami, ustawa regulująca położenie niższego duchowieństwa, wreszcie ustawa rekrutacyjna, mogą być uważane, każda z osobna za kamień probierczy silnej większości parlamentarnej i prawa bytu obecnego rządu. W ciągu ubiegłej sesyi ujawniły się wprawdzie kilkakrotnie w obozie konserwatywnym, stanowiącym wraz z junimistami tę poważną większość, na której opiera się gabinet, pewne tendencye secesyonistyczne, zawsze wszakże powiodło się sędziwemu prezesowi gabinetu Catargiu, zażegnać nieporozumienie i utrzymać do końca zawarty sojusz.

Im większe i widoczniejsze były sukcesa tej koalicyi, tem gwałtowniej uderzały na nią żywioły opozycyjne, tem rozpaczliwsze czyniono zabiegi, aby ją rozbić. Ponieważ zaś na gruncie parlamentarnym nie mogły nic osiągnąć, skorzystały z istniejącej w najszerszych rozmiarach, nieograniczonej prawie w Rumunii wolności prasy, słowa i stowarzyszeń i na tej drodze starały się zdyskredytować w oczach narodu rząd i dynastyę. W ślepem roznamiętnieniu zaszły one tak daleko, że usiłowały przenieść walkę na ulicę i z pomocą podburzonych tłumów próbowały nawet wtargnąć do Izb i pałacu królewskiego. Zamachy te wszakże zostały udaremnione bez rozlewu krwi z pomocą odpowiednich zarządzeń, które przeprowadzone zręcznie a energicznie, przekonały agitatorów i idące za nimi ślepo tłumy, że rząd umie, gdy potrzeba stawić silną zaporę demagogicznym wichrzeniom. Energiczna postawa władz naczelnych zapobiegła dalszym wybrykom a dzisiaj w całym kraju odzywa się jeden głos zadowolenia, iż gabinetowi powiodło się uzyskać sankcyę prawodawczą dla zwalczanych przez opozycyę reform, dzięki którym Rumunia będzie mogła czynić dalsze postępy cywilizacyjne i stać się na półwyspie bałkańskim ważnym czynnikiem w popieraniu zadań, stanowiących podwalinę polityki mocarstw pokojowych — tej polityki, ku której coraz bardziej skłania się rząd króla Karola.

Sprawy krajowe.

(Regulacye rzek i melioracye.)

(§) Krajowe biuro melioracyjne Wydziału krajowego, pozostające pod naczelnym kierownictwem członka Wydziału, dr. Józefa Wereszczyńskiego, pod technicznem zaś kierownictwem dyrektora Andrzeja Kędziora, z każdym rokiem rozwija coraz wydatniejszą działalność na polu melioracyj w naszym kraju.

W roku bieżącym prowadzi krajowe biuro melioracyjne następujące roboty przy ustawowych przedsiębiorstwach melioracyjnych:

Regulacyę rzeki Biały, w powiecie tarnowskim, pod kierownictwem inżyniera-adjunkta Jana Haponowicza. Obwałowanie prawego brzegu rzeki Dunajca, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Tadeusza Gedla. Regulacyę rzeki Nowego Brnia, w powiecie dąbrowskim, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Antoniego Biegańskiego, i współudziale prywatnego inżyniera Maryana Röhricha. Regulacyę rzeki Krzemienicy, w powiecie mieleckim, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Jana Bochniaka. Regulacyę rzeki Łęgu, w powiecie tarnobrzeskim, pod kierunkiem inżyniera Karola Boziewicza. Regulacyę rzeki Bugu, w powiecie sokalskim, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Sylwerego Strzelbickiego. Obwałowanie prawego brzegu Wisły, w powiecie wielickim, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Stefana Stobieckiego. Obwałowanie rzeki Wisły w powiecie tarnobrzeskim, pod kierunkiem elewa Franciszka Pietraszkiewicza. Obwałowanie rzeki Sanu, w powiecie tarnobrzeskim, pod kierunkiem inżyniera-adjunkta Michała Kornelli.

Pod kierunkiem Rządu rozpoczną się zaś w roku bieżącym:

Roboty przy krajowem przedsiębiorstwie regulacyi rzeki Dniestru od Żurawna do Rozwadowa, którą prowadzić będzie oddział techniczny Namiestnictwa, pod naczelnym kierunkiem radcy budownictwa Jana Matuli. Oprócz tych robót, kontynuuje lub rozpocznie w roku bieżącym rządowa sekcya przemyska, oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich, pod kierunkiem adjunkta lasowego Michała Martyńca, następujące roboty górskie, zostające w zarządzie Wydziału krajowego: Zabudowanie potoków górskich w dorzeczu rzeki Biały, w powiecie grybowskim. Zabudowania w dorzeczu rzeki Skawy, w powiecie myślenickim. Zabudowanie potoku Michałów, w powiecie nowotarskim. Zabudowanie potoku Niszkówki, w powiecie nowosądeckim. Zabudowanie potoków: Róg, Dziwery i Huściaków, w dorzeczu rzeki Stryja, w powiecie turczańskim. Spółki wodne prywatne wykończyć mają w roku bieżącym: Regulacyę rzek Wisłoka i Pielnicy, w powiatach brzozowskim i sanockim; osuszenie bagien niżańskich i osuszenie bagien oleskich. Studya przygotowawcze dla nowych robót regulacyjnych i melioracyjnych, o znaczniejszych rozmiarach, prowadzić będą w roku bieżącym inżynierowie krajowego biura melioracyjnego:

Dla kolmatacyi bagien naddniestrzańskich inżynier-asystent Jan Haładej, elew Jan Poäz i praktykant Józef Górski, pod kierunkiem nadinżyniera Józefa Jankowskiego. Dla uzupełnienia obwałowania rzeki Wisły w powiecie dąbrowskim, następnie zaś dla regulacyi rzeki Dniestru od Rozwadowa w górę, oraz rzeki Strwiąża, inżynier-adjunkt Stanisław Szczepanowski, Dyonizy Horwath pod kierunkiem dyrektora kraj. biura melioracyjnego Andrzeja Kędziora. Dla regulacyi rzeki Pełtwi, tudzież dopływów Białki i Marunki w powiecie lwowskim nadinżynier Tadeusz Sikorski z inżynierem-asystentem Maksymilianem Czernikiem i geometrą Wincentym Barczewskim. Dla obwałowania lewego brzegu rzeki Wisły w powiecie krakowskim, tamtejsza ekspozytura kraj. biura melioracyjnego pod kierunkiem nadinżyniera Stanisława Chrząszczewskiego. Dla lokalnej regulacyi Czeczwy w powiecie dolińskim, inżynier-adjunkt Seweryn Nowakowski. Dla lokalnej regulacyi rzeki Prutu pod Śniatynem i Czeremosza pod Kniażem inżynier Sobolewski. Dla regulacyi potoku Żeżawy, w powiecie stryjskim, inżynier-asystent Stanisław Ruebenbauer pod kierunkiem inżyniera Jana Blautha. Projektowaniem i wykonaniem melioracyj prywatnych zajmować się będą: w okręgu krakowskim nadinżynier Stanisław Chrząszczewski i inżynier-adjunkt Józef Gryziecki. W okręgu tarnowskim inżynier Franciszek Vetulani. W okręgu sanockim inżynier Ferdynand Hillbricht. W okręgu lwowskim inżynier Jan Blauth, inżynier-adjunkt Seweryn Nowakowski i inżynier-asystent Stanisław Ruebenbauer, od miesiąca zaś sierpnia b. r. także inżynier-adjunkt Aleksander Wierzbicki. W okręgu kołomyjskim inżynier Ludwik Sobolewski.

Delegacye.

Wiedeń, 11 czerwca.

(Z komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej.)

W dyskusyi szczegółowej nad budżetem zwyczajnym Ministerstwa wojny przyjęła komisya budżetowa przy tytule „wikt żołnierski" następującą rezolucyę:

„Wzywa się P. Ministra wojny, aby wstawił, ile możności do najbliższego preliminarza odpowiednią sumę na polepszenie wiktu żołnierskiego."

Przy tytule „wojskowa służba sanitarna" del. Suess wyraził nadzieję, że zarząd wojenny zwróci i nadal baczną uwagę na polepszenie stosunków lekarzy wojskowych.

Na odpowiednie zapytanie wykazał generalny lekarz sztabowy dr. Kraus na podstawie przedłożonej tabeli, że gdy w roku 1870 śmiertelność między żołnierzami wynosiła 13·5 na 1000, w latach następnych zmniejszała się stopniowo, a w roku 1889 wynosiła już tylko 4·5 na tysiąc, a dalej, że

---

3)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

I.

(Ciąg dalszy).

I zamilkła, wspaniała w tym gniewie słusznym, w tem wzburzeniu głębokiem; z jej oczu iskry się sypały; usta wyschnięte, z gniewu i zmęczenia czerwieniały się ciemną purpurą, niby nozdrza szlachetnego bieguna; pierś falowała gwałtownie i nierówno.

— Bogiem mnie nie strasz! — odparł mąż, hamując jednak trochę ton głosu. — Co Panu Bogu do takich jak my łycholatów, czynszowników, On ma dość roboty z panami, z „księdzami", jaśnie wielmożnymi.... Bogiem nie mnie strasz, bo On dla ciebie straszniejszy, niż dla mnie!... Czy ty myślisz, że ja nie widziałem tego pogańskiego syna? Jechał niedawno, po drugiej stronie jaru! Na schadzki do ciebie podjeżdża, do ciebie Hanko, córko Jana Zurkowskiego, pańskiego lizuna, pańskiego zausznika.

— Milcz! milcz nieszczęsny! — krzyknęła kobieta i postawiła znowu wiadro na ziemi tak silnie, że aż woda bryznęła obficie na suchą, spaloną od słońca ziemię. — Milcz! Za język mnie nie ciągnij! — mówiła, przerywanym, drżącym głosem — bo ja wiem jakie to ty praktyki u nas zaprowadzasz, z kim kompanię utrzymujesz? Nie wynoś się, nie wychwalaj swoim grenadierskim „czynem*)", bo ja wiem co ty po nocach robisz!

— Co? — zawołał chłop, a kudłaty, długi i gęsty włos najeżył mu się na głowie jak szczeć na grzbiecie wilka; żylastą, potężną ręką podrzucał niby dla zabawki duży drewniany młot, którym zabijał przed chwilą sprychy; z jego małych, ukrytych pod krzaczastemi brwiami oczu strzeliły w strony młodej kobiety nienawistne, ponure błyski. — Co wiesz? — powtórzył posępnie.

— Wiem wszystko! — odpowiedziała Hanka, która nie zdolna już była zapanować nad wzburzeniem i gniewem — wiem, że drzewo z pańskiego lasu nocami wywozisz! Wiem, że trawę z pańskiej łąki kradniesz! Wiem, że konie w pańskich zbożach pasiesz!... Wiem! Wiem, że hańbę na naszą chatę, na nasze uczciwe imię naprowadzasz!... Ot co ja wiem!

— Głupiaś! — odparł, śmiejąc się ironicznie. — Głupiaś, bo nie wiesz co na świecie się dzieje!... Kiedy wy to ze starym, w tej Woydałowszczyźnie gnili, to ja świat schodził; był w Riazaniu, był w Tule, był w samej „Moskwie matuszce"; słyszał ja tam ludzkie gadanie....

*) Stopniem.

Zamilkł na chwilę, zamyśliwszy się głęboko; wyraz gniewu iskrzący się przed chwilą na jego twarzy, zmienił się obecnie w jakąś uroczystą, głęboką zaciekłość, — twarze o podobnym charakterze spotyka się na portretach sekciarzy religijnych, angielscy purytanie, żołnierze Cromwela w ten sposób patrzyli. Żona zdziwionem okiem spojrzała na niego; dotychczas takim go nie znała. Po chwili milczenia, podniósłszy znowu głowę przemówił:

— Masz wiedzieć Hanka, że się już pańskie panowanie skończy!... Skończy się nie długo. Ziemię roboczym ludziom rozdadzą tylko co nie widać jak „słuszny czas" przyjdzie i sprawiedliwość się na świecie wypełni.... Z różnych gubernii ludzie w naszym grenadyerskim pułku byli i od północnego morza, gdzie lody cały rok boży ziemię święta cisną i od „persickiej" granicy, gdzie zamiast śniegu deszcz w zimie pada, a róże na Nowy Rok kwitną.... I wszyscy oni to samo mówili i zgoda była na to, że „słuszny czas" już niedaleki.... Tylko ten ziemię będzie dzierżyć, kto sam, swoją ręką do roboty się przyłoży.... Panom i różnym grafom ją odbiorą a nam rozdadzą.... Rozumiesz teraz, że jak z pańskiego biorę, to nie kradnę... rozumiesz mnie — nie kradnę, tylko biorę, to co do mnie będzie kiedyś należeć.

Hanka zrazu słuchała z uwagą, później coraz bardziej twarz się jej chmurzyła, czoło marszczyło, oczy gniewem płonęły i przy ostatnich słowach męża wybuchnęła:

— Złodziejska nauka! — zawołała. — Złodziejska nauka do złodziejskich postępków prowadzi!... Nie tumań ty mnie jakimś tam „słusznym czasem," nie zagaduj sołdackimi wymysłami.... Jak ci kiedy dadzą pańską ziemię, to ci wtenczas dopiero ów „słuszny czas" przyjdzie i do używania będziesz miał prawo przystąpić.... U nas na takie roboty, ksiądz proboszcz mówi, że to kradzież! Zresztą, czy to tylko z pańskiego? A te konie co tu ten rudy żyd z Baru przyprowadza, a ty je przechowujesz.... Czy ty możesz wiedzieć, czyje one?... Czy pańskie, czy szlacheckie, czy chłopskie?

Twarz Ambrożego bladła, w miarę słów żony i stawała się szara, zielonawa prawie; z oczu padały spojrzenia nienawiścią i gniewem strasznym przesycone; pięści zaciskał kurczowo.... Wreszcie, gdy Hanka bryznęła mu w oczy ostatniem pytaniem, przyskoczył do niej wołając:

— Milcz bo ja ci! — tu pogroził jej pięścią — bo ja ci pokażę moje prawo.... Ja ci dam konszachty z dziedzicem, z jaśnie wielmożnym!... Mało poganinowi dziewek w piekarni, mało chłopskich bab, mało żydówek w Barze; zachciało mu się szlachcianki, zachciało żony Ambrożego Pinkasiewicza! I tobie i jemu kości połamię!

— Ambroży! Ambroży! — zawołała kobieta, łamiąc ręce — nie doprowadzaj ty mnie do waryacyi, bo dalibóg, że nie wytrzymam... Jak tylko jeszcze raz mi to powiesz, to sama pójdę do „stanowego" i o twoich praktykach mu opowiem, sama hańbę na swoją chatę naprowadzę!

gdy podczas zeszłorocznej cholery w Budapeszcie zachorowało 1148 osób cywilnych zmarło zaś 490, w wojsku zachorowało tylko 2 żołnierzy i obaj wyzdrowieli.

W toku obrad nad *extraordinarium* wojskowem (referent del. Popowski) wystosował del. Chrzanowski do P. Ministra wojny zapytanie w sprawie zaprowadzenia bezdymnego prochu dla dział polowych.

P. Minister gen. Bauer i podpułkownik Hügetz dawali szczegółowe wyjaśnienia o fabrykacyi, trwałości i użyteczności tego prochu.

Budżet zwyczajny i nadzwyczajny Ministerstwa wojny przyjęła komisya zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Następnie przyjęła bez rozpraw preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu (referent Lupul), dalej pozycyę pokrycia „cła“ (referent Meznik) i zamknięcie rachunków za rok 1892 (referent baron Czedik).

Generalnym sprawozdawcą całego budżetu dla pełnej Delegacyi wybrano hr. Falkenhayna.

W uzupełnieniu wczorajszego referatu z dyskusyi ogólnej nad budżetem Ministerstwa wojny, podajemy odpowiedź P. Ministra wojny i uzupełniające oświadczenie pułkownika Blażeka, na interpelacyę del. Chrzanowskiego w sprawie dawania rewersów demolacyjnych przez właścicieli budynków, stawianych na przestrzeni między lub przed fortyfikacyami Krakowa, rewersów, mocą których muszą się zobowiązywać właściciele domów zburzyć swoje budynki na wezwanie władz wojskowych, a zburzyć je bez żadnego wynagrodzenia.

P. Minister wojny, baron Bauer, zauważył, iż każde miasto, które ma wątpliwe szczęście być twierdzą, musi w ogólnym interesie zgodzić się na połączone z tem ograniczenia. Trzeba bardzo dobrze rozważyć, zanim się coś zmieni w obowiązujących przepisach, gdyż przez to tak, jak w Niemczech, wielkie obowiązki spłynęłyby na Państwo. Ilekroć chcianoby wystąpić z ulepszeniem, zawsze stanie w drodze kwestya pieniężna; w każdym jednak razie Rząd zastosowuje zawsze najłagodniejsze w tej mierze pojęcia.

Następnie pułkownik Blażek z polecenia Ministra wojny omawiał bliżej stan rzeczy. Podniósł on, iż od 20 lat uznano, że obecne uregulowanie przemysłu budowlanego nie jest odpowiednie, jednak zmiana pod tym względem możliwa jest tylko w drodze ustawodawstwa. Projekt nowych przepisów doręczono już w roku 1874 Rządom, ale rząd węgierski oświadczył w r. 1887, iż nie nadeszła jeszcze stosowna chwila do tych zmian. Wojskowe stanowisko przeto jest już wyjaśnione od 19 lat, czy zaś dotychczasowa zasada nieodszkodowania ma być zachowana, czy jak w Niemczech ma być zastosowana zasada odszkodowania, to musiało być pozostawione decyzyi obu Rządów. Także Francya ma od r. 1872 ustawę, przyznającą właścicielom ziemi, położonej w rejonie fortecznym, odszkodowanie w formie renty lub jednorazowej odprawy. Na uczynione w tej sprawie w ubiegłym roku do obu Ministerstw ponowne zapytanie, nie nadeszła dotąd odpowiedź. Co do projektu rozszerzenia obrębu miasta Krakowa, projekt jest już wygotowany w tym kierunku, iż miejscowości, leżące bezpośrednio około Krakowa, będą wciągnięte do wnętrza twierdzy przez posunięcie naprzód wału otaczającego miasto, a przeto właściciele budynków, stawionych na tej przestrzeni, nie będą obowiązani do dawania rewersów demolacyjnych.

Z Warszawy.

(Słów kilka o cerkwiach prawosławnych w Warszawie. — Russyfikacya Towarzystwa kredytowego. — P. Driesen i jego opinia o obywatelach ziemskich. — Przeciw lichwie).

Policya warszawska zabrała się bardzo gorliwie do popierania wydanej niedawno przez generał-gubernatora Hurkę odezwy wzywającej do „dobrowolnych“ składek na budowę nowej świątyni prawosławnej, która, jak wiadomo ma stanąć na placu Saskim a więc w sercu Warszawy. W pomienionej odezwie skarży się generał-gubernator, iż Warszawa posiada zbyt mało cerkwi a te, jakie są „widokiem swym znieważają i ranią uczucia religijne i narodowościowe każdego Rossyanina“. W obec tych lamentów należy zwrócić uwagę, że założona przed 60 laty katedra (na Długiej) jest jednym z najokazalszych gmachów warszawskich. O jakie sto kroków (na Miodowej) wznosi się odebrana Bazylianom cerkiew, przed niedawnym czasem wspaniałym ozdobiona portykiem. Tuż obok, na Podwalu, istnieje od początku bieżącego stulecia cerkiewka, odebrana „Grekom oryentalnym“. Wspaniałą świątynię prawosławną posiada przedmieście Praga. Równie okazała cerkiew stanie wkrótce na placu Ujazdowskim, w pobliżu ogrodu botanicznego. W sąsiednich Łazienkach znajduje się wytworna kaplica, opatrzona kopułą ze znakiem podwójnego krzyża. Jest jeszcze przerobiona z kościoła cerkiew na Woli. Posiada też osobną świątynię prawosławną cytadela, a prócz tego znajduje się jeszcze wiele różnych, mniej znanych soborów obozowych, gimnazyalnych, domowych.

Znany jest ukaz nakazujący zrussyfikowanie warszawskiego Tow. kredytowego. Część winy tego zarządzenia przypisują obecnemu naczelnikowi kantoru Banku państwa p. Driesenowi, który należy do nieprzychylnych dla Polaków „działaczy“. Gdy w grudniu r. z. skutkiem podania przedstawionego ministrowi skarbu przez hr. W. Walewskiego i hr. Czackiego rada ministeryalna zajmowała się pytaniem: czy obywatelom ziemskim Królestwa można udzielać kredytu na sola weksle na podstawie zapewnienia hipotecznego, — p. Driesen zdał opinię nieprzychylną. Referat wygotowany w tej sprawie dla rady ministeryalnej odznaczał się zadziwiającą lakonicznością, nie zajmował nawet trzech stronic, a te trzy stronice wystarczyły na wykazanie, że formalne i materyalne względy stoją na przeszkodzie przyznaniu obywatelom kredytu na sola weksle. Referat stwierdzał, że przeciętna wartość morga w Królestwie wynosi 29 rubli i 29 kop. zaś przeciętnie obciążony jest morg do wysokości 29 rs. i 83 kop. Z tego oczywiście nie wynika, iżby nie było wśród obywateli nikogo, komu możnaby udzielić kredytu na sola weksle z zapewnieniem hipotecznem, bo obdłużenie hipoteczne jest bardzo rozmaite a w Królestwie znajduje się jeszcze pewna liczba majątków, niemających nawet pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wiadomo też, że hipoteka w Królestwie daleko lepiej jest urządzona, niżeli w cesarstwie, gdzie jej właściwie wcale nie ma.

Dn. Warsz. pisze:

Prawo z dnia 6-go marca 1879 roku zniosło odpowiedzialność i kary za pobieranie procentów wyższych nad 6. w stosunku rocznym. Dzięki temu lichwa zapuściła w ten sposób swe szpony w organizm społeczny całego państwa, że rząd uznał obecnie za konieczne przedsięwziąć najenergiczniejsze środki przeciwko zbyt już szerokiej gospodarce „pająków“. Przedewszystkiem w prawie określone będzie pojęcie o lichwie. Uważaną będzie jako lichwa każda pożyczka na wygórowany procent (po nad 12 prct.) lub zawarowana nadzwyczajnymi rygorami w razie uchybienia terminu, a także udzielana pod warunkami bardzo uciążliwymi dla dłużnika. Dołączenie procentów do kapitału dłużnego, lub pobieranie wyższych procentów jakoby za przechowanie i. t. p. zostanie wzbronione. Przekraczający prawo o lichwie karani będą za pierwszym razem 3-miesięcznem więzieniem i 300 rubli kary, za drugim zaś, pozbawieniem praw i zesłaniem na osiedlenie. Oprócz tych przepisów, odnoszących się głównie do ludności miejskiej, wydane będą specyalne przepisy przeciwko lichwie wiejskiej, to jest, przeciwko zajmującym się skupywaniem zboża i wypożyczającym takowe na uciążliwych dla włościan warunkach. Winni w tym razie karani będą 6-miesięcznem więzieniem.

Z Berlina.

(W przededniu wyborów do parlamentu niemieckiego. — Wychodźtwo z Niemiec).

Kampania przedwyborcza wywołała wielkie zamieszanie mianowicie w okolicach, gdzie dotychczas wybierano członków centrum. W wielu okręgach ubiega się o mandat po dwóch posłów katolickich. Dziwna rzecz, że katolicy niemieccy, mając wśród siebie dużo kłopotów, jeszcze uderzają na Polaków. Tak na Szląsku Górnym czynią starania, aby usunąć od poselstwa zasłużonego majora Szmulę, który posiwiał w służbie kościoła katolickiego i liczne toczył walki w obronie katolickiego ludu. A cóż jest powodem nienawiści katolików niemieckich do pana Szmuli? Oto broni on ludu także przed tymi, którzy Kościoła chcieliby nadużywać do niemczenia Polaków. Z tego samego powodu katolicy niemieccy na Warmii przeciwni są kandydaturze kapłana Polaka ks. proboszcza dr. Wolszlegiera z Dąbrowna na Mazurach. Co więcej, w Prusiech Zachodnich, gdzie przecież zawsze wybierano posłów polskich występują katolicy niemieccy przeciw kandydatom polskim, a główny organ katolików niemieckich *Germania* zamieszcza korespondencyę z Friedlandu, w której powiedziano wyraźnie, że katolicy niemieccy w okręgu człuchowsko-złotowskim głosowaliby za protestantem hr. Kanitzem, gdyby tylko oświadczył, że żądać będzie powrotu OO. Jezuitów. Ponieważ tego nie uczynił, katolicy niemieccy zamiast poprzeć katolika-Polaka p. Prądzyńskiego, wystąpili z kandydatem własnym, choć nie ma on najmniejszych widoków powodzenia. Prawdopodobnie przyjdzie więc do wyboru ściślejszego między Niemcem protestantem a katolikiem Polakiem. Możnaby przypuszczać, że katolicy niemieccy przynajmniej w tym wypadku głosować będą na Polaka. Tymczasem *Germania* pisze wyraźnie:

„Wypadnie w danym razie pomyśleć o wstrzymaniu się od głosowania, a komitet centrum powinien we właściwym czasie wydać odpowiednie hasło.“ Nawet w okręgu chojnicko-tucholskim, gdzie Polak zawsze zwycięża wszystkich przeciwników niemieckich ogromną większością, katolicy niemieccy występują przeciw Polakom do walki, a jako kandydata stawiają osobistość wybitną bo przywódcę stronnictwa centrum w parlamencie dr. Liebera. Takie postępowanie katolików niemieckich dotknęło bardzo niemile wszystkich katolików polskich.

W ostatnich czasach zwrócono znowu pilną uwagę na sprawę emigracyi z Niemiec. Wychodźtwo to odbywa się w dwóch głównych kierunkach: z dzielnic wschodnich do dzielnic zachodnich i za morze. Rozróżnia się to wyrazami utartymi: wychodźtwo wewnętrzne i zamorskie. O emigracyi zamorskiej w r. 1892, cesarsko niemiecki urząd statystyczny ogłosił właśnie wykazy, z których kilka ważniejszych przytoczymy zestawień.

Ogólna suma wychodźtwa z Niemiec wynosiła w ostatnich latach przeciętnie 0,2 procent ludności. Szczególnie jednakże klęska emigracyjna dotknęła Prusy Zachodnie i Wielkie Księstwo Poznańskie, zkąd niemal jeden procent ludności emigrował za morze, pomijając zupełnie emigracyę wewnętrzną, która w tych prowincyach najwięcej się daje uczuć. Z przeglądu stosunku procentowego wieku wychodźców, przekonywamy się, że właśnie ludzie, w sile lat będący, opuszczają siedziby rodzinne, by za morzem szukać szczęścia. Proces ten trwa już od ćwierć wieku, więc ogromna w tym czasie ubyła krajowi liczba osób, zdatnych do pracy, a natomiast powiększyła się stosunkowo liczba kobiet, dzieci i starców. Charakterystyczną pod tym względem jest cyfra osób w wieku od 21 do 29 roku życia. W ludności krajowej dział ten stanowi tylko 14 procent, natomiast wśród wychodźców figuruje on ze stosunkiem podwójnym 28 prct. Dopiero, gdy się tę wewnętrzną strukturę wychodźtwa uwzględni, zrozumieć można dostatecznie upadek ekonomiczny i wyludnienie, zagrażające wschodnim dzielnicom monarchii pruskiej.

KRONIKA

Lwów, 13 czerwca.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator złożył wczoraj wraz z Najd. Swą Małżonką Arcyksiężną Blanką, wizytę JE. ks. Metropolicie Sembratowiczowi.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dziś wieczorem, w towarzystwie szefa biura prezydyalnego p. Radcy Mauthnera, do Krosna, w celu przeprowadzenia lustracyi tamtejszego starostwa.

— **C. k. dyrekcya** ruchu kolei państwowych zawiadamia: Stacya Presekareny kolei lokalnej Hliboka-Berhomet n. S. Meżebrody urządzona dla ekspedycyi osób, pakunków tudzież dla ograniczonego ruchu towarowego, otwarta zostanie dnia 15 czerwca b. r. także dla transportów żywych zwierząt.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Rudkach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 17

Ostatnie słowa Hanki zagłuszył odgłos potężnego policzka, który jej wściekły mąż wymierzył.

— Masz tobie flądro! — wrzasnął wściekle.

Kobieta się zachwiała; z jej ust wyrwał się okrzyk dzikiej, bezbrzeżnej rozpaczy; nie było w nim słów, tylko dźwięk jakiś tak groźny i złowrogi, że nawet wściekły mąż zrozumiał go i wstrzymał drugie uderzenie, które już był wymierzył.

Na głos rozpaczliwego wołania kobiety, wybiegł pospiesznie z chaty siwowłosy starzec; w kilku sekundach znalazł się on przy swarzących się małżonkach i grzmiącym głosem zawołał:

— Ambroży, gdzie twoje słowo, gdzie twoja przysięga?... Przysięgałeś mi, że ręki na nią nie podniesiesz, dokąd wam Bóg pozwoli zażywać tego małżeńskiego pożycia... Gdzie twoja przysięga?...

Chłop potrząsł zuchwale kudłatą głową i spozierając hardo na starca, wybuchnął udanym, dziwnie brzydkim śmiechem.

— Jej się zapytaj stary grzybie, co z przysięgą zrobiła? — wołał, śmiejąc się ohydnie. — Jej się zapytaj: po co na schadzki z panem biega?.. Córóś sobie wychowałeś.. ladacznicę! Za żonęś mi ją dał i szanować kazał! Bić bronisz!... Bodaj was obojga piorun trzasł!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

9)

NA MORZU.

(Dokończenie).

P. Rogeat, spojrzawszy w około na dość nielicznie zgromadzoną publiczność, rezygnuje z dysputy i ogranicza się na pobudzeniu swojej własnej energii, uderzając pięścią w balustradę, przy której stoi. I mówi dalej:

— „Tak, powtarzam, p. Butler postąpił wspa-nia-ło-myśl-nie!

Któż żywił tego młodzieńca, kto go pielęgnował, kto zapłacił koszta szpitalne, jeżeli nie mój klient?

Ośmieliłeś się panie Brument, wspomnieć z wielkiem oburzeniem o braku serca właściciela okrętu.... Na to odpowiem, że kapitan miał bardzo prosty sposób uniknięcia procesu który obecnie się toczy, gdyby zaraz po wypadku, na pełnem morzu, nie był się postarał o pomoc dla rannego. W stanie, w jakim była rana, nie pozostawało Ballerechowi jak najwyżej dwa dni życia. Bylibyśmy dzisiaj spokojni!

Ten młodzieniec winien nam życie, i oto jego wdzięczność! Gdyby Ballerech był obecny, miałbym ochotę powiedzieć mu co myślę o jego postępowaniu, o jego niewdzięczności“....

— Jest obecny, panie Rogeat, odzywa się nagle surowy głos prezydenta, którego oczy utkwione są w głąb sali — jest, i słyszy pana!

W całej sali rozległo się jakby szemranie. P. Rogeat, pomimo zwykłej pewności siebie, mięsza się i zatrzymuje.

Tymczasem prezydent, tonem uprzejmym mówi:

— Ale.... słuchamy pana.... p. Rogeat.... mów pan dalej....

Adwokat blednie. Nadto inteligentny aby nie zdać sobie sprawy, że zasłużył na tę nauczkę, dodaje tylko dla formy słów kilka, tonem urażonego człowieka. Poczem usiada. Skończył.

— „Panowie, sprawa zamknięta, oznajmia przewodniczący. Trybunał udaje się na ustęp, aby wydać wyrok natychmiast!“

Trybunał wstaje i odchodzi do sali narad.

Wyrok natychmiastowy! Co za dziwna rzecz! A to wmięszanie się prezydenta, zazwyczaj tak małomownego! Wszyscy się obracają, oglądają, szukają oczami.... Tam dalej, w głębi sali, przy samych drzwiach, widzą młodego chłopca, o kulach; — Ballerech musiał wejść cicho, niepostrzeżony, kiedy nikt go nie widział. Stoi tam, oparty plecami o ławkę i kryje twarz w dłonie, jakby zgnębiony.

Musiało mu wiele przykrości sprawić to, co adwokat mówił przed chwilą....

— Trybunał, panowie, proszę wstać! woła woźny.

„Zważywszy, że sędziowie francuzcy nie potrzebuję stosować praw angielskich których znać nie mają obowiązku; zważywszy, że właściciel, nie osłoniwszy zębów koła ręcznego, dopuścił się ciężkiego przewinienia, za które winien wynagrodzenie temu, który padł ofiarą jego niedbalstwa; zważywszy, że to wynagrodzenie o tyle powinno być znaczniejsze o ile właściciel okazał się bardziej nieludzkim. — Trybunał orzeka:

Butler i spółka skazani są na zapłacenie dziesięciu tysięcy franków odszkodowania i kosztów procesu“.

Z wytrzeszczonemi oczami i otwartemi ustami, malec nie śmie się poruszyć.

Dla prostych umysłów, to czego się nie widzi, trudnem bywa do pojęcia. Trzeba czasu aby fakt odbił się w mózgu. A zresztą, takie wielkie szczęście, na które nie śmiał liczyć!

Przypatruje się każdemu z obecnych, aby się zapewnić, że tak jest w istocie. Wtedy, pomimo woli wzruszeni, niektórzy z obecnych zbliżają się do niego, tłómaczą mu, powtarzają:

— Dziesięć tysięcy franków, przyjacielu, tak, dziesięć tysięcy franków.... które otrzymasz za parę dni!

Wkrótce, słodki uśmiech ukazuje się na wychudłej twarzy majtka. Oddycha z trudnością, porusza głową kilkakrotnie i zwolna, jakby mówił sam do siebie:

— Ona będzie kontenta....

— Kto taki?

...Moja matka.

ca b. r., oraz jednego członka tejże Rady z ıpy gmin miejskich, na dzień 19 lipca bieego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiaem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych tartach legitymacyjnych, które doręczy wyłom c. k. starostwo.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższn odbędzie posiedzenie we środę, dnia 14 b.. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szy realnej. Porządek obrad: 1. Znaczenie dltudyów nad rozumem: a) pierwszej w dziejacdebaty filozoficznej greckiej, i pierwszej w dzich nauki Aristotelesa o rozumie. Ref. dr. E. wicki.

— **Zjazd delegatów Wystawy krajowej** — jak nam donosi dyrekcya Wystawy — odłmy został z 18 b. m. na dzień 26 b. m.

— **Wysoce pocieszającym faktem** jest ajęcie się gorące rzemieślników naszych przyłoroczną Wystawą krajową. Dyrekcya wystawyotrzymuje coraz częstsze oferty i zgłoszenia ze śwta rzemieślniczego, tak ze Lwowa, Krakowaak i z prowincyi, płyną również obficie ofiarypieniężne od poszczególnych korporacyj. Stowayszenie krawców złożyło od siebie na cele Wystay kwotę 250 zł. W tych dniach też energiczny komitet ściślejszy wydziału finansowego z p. dyektorem Banku hipotecznego, Maurycym Lazarum na czele, zwołał posiedzenie rzeźników i iekarzy i przedstawił im sprawę Wystawy. pomiędzy rzeźników obecni pp.: Stanisław Mkrzycki, Tomasz Adamowski i Wilhelm Feld, z piekarzy pp.: Ignacy Dzbański, Józef Schirmu, Franciszek Bielecki i Jan Kalnicki zobowiązali się spowodować swoje korporacye, iżby wasygnowały dla przedsięwzięcia wystawowego p. 250 zł. a nadto sami oświadczyli gotowość zberania datków wśród towarzyszy zawodu.

— **W Kołomyi**, jak donosi *Gazeta Kołomyjska* przy wydziale Rady powiatowej otwarto biuro dla celów Wystawy krajowej, które 1) przyjmować będzie zgłoszenia wystawców i odbierać deklaracye; 2) udzielać informacyi zgłaszającym się wystawcom powiatu kołomyjskiego; 3) pośredniczyć pomiędzy wystawcami powiatu kołomyjskiego a dyrekcyą Wystawy i załatwiać wszelkie czynności w zakres Wystawy wchodzące. Kierownictwo biura objęli delegat powiatowy p. Konstanty Siwicki oraz zastępcy jego pp. Antoni Kunz i Kazimierz Nawarski.

— **Pogoda** poczyna sprzyjać robotom na placu wystawowym. Założono już fundamenta pod olbrzymi pawilon przemysłu a budowa murów pałacu nader raźnie posunęła się naprzód. Stwierdzili to wczoraj liczni zwiedzający. Budowa specyalnej linii kolejowej rozpocząć się ma rychło.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek 30). Na porządku dziennym wykład p. dr. Olearskiego: „O projektowanej stacyi centralnej we Lwowie".

— **Popis muzyczny.** Pierwszy popis szkoły muzycznej p. Heleny Słomkowskiej odbędzie się dnia 17 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu szkolnym ulica Teatralna l. 10 (nad wystawą obrazów).

— **Dla głodnych dzieci** na obiady złożył za pośrednictwem pana Buynowskiego wydział kasyna mieszczańskiego kwotę 40 zł.

Za ten dar składa wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży wydziałowi kasyna szczere podziękowanie.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 15 czerwca o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Na porządku dziennym: „Wiec katolicki w Krakowie" (ciąg dalszy).

— **Zarząd Czytelni dla kobiet** zaprasza panie, które należały do komitetu, urządzającego wieczorek 3 maja na posiedzenie sprawozdawcze w dniu 15 czerwca o godzinie 5 po południu.

= **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy w mieszkaniu pod l. 7 przy ulicy Podwale odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą, Jan Świtlik, 31 lat liczący, towarzysz sztuki drukarskiej. Powodem była uporczywa choroba piersiowa i ogólny rozstrój nerwowy. Zwłoki samobójcy odstawił komisaryat śródmieścia do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego**, Wydział prawa i administracyi wybrał dziekanem na przyszły rok szkolny prof. dr. Ulanowskiego.

Wydział lekarski wybrał dziekanem na przyszły rok szkolny prof. dr. Browicza. Z powodu, że prof. Halban w skutek nadwątlonego zdrowia zrezygnował z godności dziekańskiej, wybrał wydział na resztę obecnego półrocza dziekanem prof. dr. Stopczańskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 czerwca do 12 w południe dnia 13 czerwca b r, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (72 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,5°C., najwyższa +23°C. wczoraj po południu, najniższa +9,5°C. dzisiaj w nocy.

Wczoraj przez cały dzień była pogoda.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 14 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby podniesie się do +18°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 70 proc.; opadu nie będzie.

— **Zmiana własności.** Dobra Ostrożec, w powiecie mościskim, nabył p. Truchym od p. Jana Janickiego za 100.000 zł. Dobra Stańkówka i Kulinki z Lazarówką nabył p. J. H. Szumer od p. Hornsteina za 125.000 zł.

— **Testament** ś. p. Wiktora Osławskiego został w tych dniach otwarty w Paryżu. Testament zawiera rozporządzenie majątku, złożonego w banku austro-węgierskim w Wiedniu: 550.000 zł. przeznaczone na fundacyę edukacyjną, 20.000 zł. dla lwowskiego towarzystwa „Rodzina", reszta na legaty dla osób prywatnych.

— **Zakopane** było w początkach bieżącego miesiąca, w skutek ulewnych deszczów, w niebezpieczeństwie powodzi. Obecnie jednak donosi nam dr. Chramiec, że drogi, wiodące do Zakopanego nigdzie nie są przerwane i komunikacya do dawnego stanu przywróconą została. O niebezpieczeństwie powodzi, które na szczęście minęło, donoszą z Zakopanego: Deszcze, bez przerwy trwające w dniach 3 4 i 5 b. m., oraz topnienie śniegów, spowodowały ogromne wezbranie potoków górskich. Z szalonym pędem spadające wody korytem Bystrej z dolin: Kondratowej, Kasprowej i Jaworzynki, niosły złomy granitu ze sobą i co w drodze napotkały, topiły w swoich spienionych bałwanach. Dawniej goście zakopańscy, gdy się im trafiło widzieć tu podobne wzbieranie wód, podziwiali je jako wspaniałe widowisko przyrody, bo przy wielkim spadku potoku nie mogło być obawy powodzi. Teraz rzecz ta przedstawiała się nieco inaczej, bo niektórzy goście, znęceni pięknością brzegów, nad korytem Bystrej od ulicy Chałubińskiego aż do Starej Polany pobudowali sobie wille na tak zwanym „Kamieńcu" i myśleli, że im Bystra skromnie szumieć będzie zawsze i urozmaicać dzikie zagrody, ustrojone altanami. Tymcasem w poniedziałek, dnia 5 b. m., w miarę wzmagania się deszczu, wody Bystrej zaczęły być niebezpiecznemi dla kilkunastu will i dla mostów około Modrzejówki i przy Starej Polanie. Okazała się potrzeba ratunku, do którego zabrał się z energią obecny komisarz p Schworm, zastępujący wójta gminy zakopańskiej. Gdzie się woda rzucała z największą siłą w brzeg najbliższy budynku, tam stawiano jazy, robione w zwykły tutaj sposób: ścinano najbliższe drzewa świerkowe, kładziono je w poprzek skośnie w wodę i przykładano głazami. Improwizowane tamy wpływały na zmianę kierunku prądu, co połączone było z wielkimi trudami ratujących, którzy wchodzili z drągami do spienionych nurtów i walczyli z nimi z różnym skutkiem. Inżynier Wydziału krajowego p. Obyrn bronił mostów przy gościńcu; wszelka służba drogowa, straże pożarne miejscowe i różni ochotnicy, napędzani przez żandarmów do pomocy, robili, co mogli. We wtorek, dnia 6 b. niebezpieczeństwo się wzmogło: w Kuźnicach z wielkim wysiłkiem ocalono fabryki, wyrabiające masę papierową: nad brzegi Bystrej przybył do ratunku hr. Zamoyski i jego pełnomocnik p. Maniecki z ludźmi, w papierniach zajętymi; przyjechał także z Nowego Targu starosta, ordynat p. Czarkowski, i przy pomocy górali wyćwiczonych w straży pożarnej, udało się im najbardziej zagrożone wille dra Florkiewicza, p. Grabowskiego, pani Langierowej i dwa domy górala Rebla ocalić od zabrania przez wodę. W całem zresztą Zakopanem nie było obawy o całość domów, tylko bezustanny deszcz więził ludzi w mieszkaniach.

— **W klasztorze czudowskim** odkryto przed kilkunastu dniami kradzież klejnotów i przyborów kościelnych. Przedmioty skradzione zostały jednak wkrótce odnalezione i jak teraz donoszą do *Köln. Ztg.* z Petersburga, sprawcami tej kradzieży są mnisi klasztorni. Kradzież popełniono w nocy z 28 na 29 maja, a odkryto ją 30 maja. Między skradzionemi przedmiotami znajdowały się mitry ze starorossyjskiemi emaliami, przedstawiającemi nieobliczalną wartość. W Petersburgu twierdzą, że z klasztorów kaukaskich giną bardzo często przedmioty drogocenne i nieznanym sposobem dostają się w ręce prywatnych zbieraczów.

— **Śmierć przy telefonie.** Podczas ćwiczeń 34 pułku artyleryi niemieckiej w Metz, wybuchła burza. W chwili największego rozszalenia się burzy, jeden z artylerzystów zbliżył się do telefonu i zaczął słuchać. W tem runął na ziemię, rażony piorunem, który wpadł drutem telefonicznym.

— **Oryginalny konkurs.** Redakcya paryskiego pisma *Science médicale* urządza w dniu 25 lipca b. r. konkurs makrobiotyczny. Wszyscy Francuzi, czy obcy, płci obojga, którzy udowodnią metryką, iż ukończyli 90 lat życia, wezwani są, aby w tym dniu na koszt komitetu redakcyi przybyli do Paryża i stawili się w „Pałacu sztuk wyzwolonych". Komitet ponosi też koszta utrzymania starców w Paryżu. Wyznaczone są trzy nagrody i trzy złote medale: pierwszy, oraz zasiłek 500 franków, otrzyma najstarszy wiekiem; drugi medal przeznaczony jest dla osoby, najlepiej fizycznie się trzymającej; trzeci medal dany będzie najinteligentniejszemu z konkurentów.

— **Synowiec sułtana Johory** (na półwyspie Malakka), zaręczył się w Karlsbadzie z córką tamtejszego ślusarza.

— **Palenie opium.** W New-Yorku policya odkryła potajemną palarnię opium, utrzymywaną na bardzo eleganckiej stopie przez panią Golde Gusible. Aresztowano znajdujących się podtenczas w zakładzie 14 gości. Wszyscy oni należą do głośnych przemysłowców, artystów i literatów. W ręce policyi wpadła również właścicielka, pani Goldie, kobieta uderzająco piękna, wraz z trzema swemi towarzyszkami. Przyrządy oszacowane na 15.000 dolarów opieczętowano. O urządzeniu tej jaskini dzienniki amerykańskie zamieszczają następujące szczegóły: Młoda kobieta, w stroju wschodnim, z twarzą okrytą woalem, z po za którego błyszczały wielkie czarne oczy, podnosi ciężką jedwabną zasłonę, dzielącą salę przyjęć od kurytarza i milcząc z głębokim ukłonem zaprasza gościa do wejścia. W wielkiej sali panuje głęboka cisza. Odgłos kroków tłumią puszyste kobierce. W oknach ciężkie zasłony wzbraniają wstępu światłu dziennemu. Zamiast obić, ściany okrywają drogie artystycznie udrapowane szale perskie i makaty. Z różnokolorowych szklanych czar, zawieszonych na długich łańcuchach u sufitu, spływa matowe światło. W środku pokoju na stole mieści się basen, w którym bezustanku goreje ognisko, roztaczające w około z dymem upajające wonie. Muzyka słodka i melancholijna zdaje się przenikać przez sufit sali. Pod ścianami stoją niskie sofy okryte kosztownymi kobiercami, a obok nich małe rzeźbione stoliki, na których mieszczą się szczególnej formy fajki i nargile. Przy każdej z nich pali się olejna lampka. Sofy ocieniają parasole chińskie, które nie dopuszczają nawet słabego światła z czar szklanych. W sali panuje głęboki spokój. Na sofach leży 14 mężczyzn, niektórzy z nich spoczywają w rozmarzeniu, inni ciągną z fajek odurzające dymy. Trzy kobiety we wschodnich kostyumach krzątają się bez szmeru. Zapalają tu i owdzie lampki olejne, podają fajki lub zbudzonym ze snu palaczom ofiarują czarną kawę i sorbety.

— **Pożar w cyrku.** W mieście Allegany, w północnej Ameryce wybuchł pożar w cyrku podczas widowiska, w skutek eksplozyi lampy gazolinowej. Wśród widzów, których było około 3.000, powstał popłoch. W ścisku uduszono kilkanaścioro dzieci, a bardzo znaczna liczba osób dorosłych odniosła ciężkie skaleczenia. Cyrk spłonął zupełnie. Kilka słoni zerwało łańcuchy i uszło do miasta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, w teatrze letnim „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Zellera. — Jutro, we środę, w teatrze hr. Skarbka, pierwszy gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich „Właściciel Kuźnic", dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta.

W Wiedniu przedstawiła włoska trupa nową operę p. n. *Festa a Marina* z muzyką Cosonora. Opera doznała pewnego powodzenia, jako też przedstawicielka głównej roli, panna Busi, która w roku zeszłym gościła we Lwowie. Artystka podobała się, zwłaszcza jako pełna talentu i temperamentu aktorka, a spiewaczką byłaby dobrą, piszą dzienniki, gdyby się pozbyła tremolowania.

Nasi artyści w Rzymie. Pod powyższym tytułem bieżący numer *Tygodnika ilustrowanego* pomieścił drugie z rzędu sprawdzdanie korespondenta swojego z odbytej po pracowniach artystów naszych w Rzymie wycieczki. W pracowni Wiktora Brodzkiego oglądał korespodent na ukończeniu będący posąg marmurowy „Wiosna": dalej grupę z marmuru, wyobrażającą Prometeusza przykutego do skały i cały szereg typów dziecięcych naturalnej wielkości, wykonanych z marmuru. Z ukończonych niedawno prac Brodzkiego wspomina sprawozdanie Madonnę „del Globe", piękną figurę z marmuru, zamówioną dla Ojca św. przez dwa rzymskie Stowarzyszenia. Korespondent przytacza dalej kilka nowych prac nieznanego u nas malarza rodzajowego, opracowującego z upodobaniem tematy z życia klasycznego greckiego i rzymskiego, Stefana Bakałowicza, oraz słów kilka poświęca pracowni Cieszkowskiego, zdolnego pejzażysty. Z przejezdnych artystów naszych spotkał sprawozdawca nad Tybrem Tetmajera z Krakowa i Karola Millera z Warszawy.

Prof. Peter, znakomity paryski lekarz i profesor umarł w tych dniach. Zmarły, który miał ogromną praktykę, znany był jako zagorzały przeciwnik teoryi Pasteura.

Prof. Lombroso, sławny włoski antropolog umieszcza w *N. fr. Presse* szereg artykułów, w których zajmuje się antisemityzmem ze stanowiska naukowego.

Z Akademii francuskiej. W miejsce znakomitego dziennikarza John Lemoinne został wybrany Brunetiere znany krytyk *Revue des deux Mondes.* Zola przepadł znowu po raz piąty.

W Paryżu otwarto wystawę portretów przedstawiających najznakomitszych francuskich dziennikarzy 19 wieku.

W Paryżu opuściła prasę zajmująca książka p. n. *Les étoiles en voyage* przez impressarya Schurman. Książka ta napisana lekkim stylem, opisuje podróże artystyczne, które p. Schurman przedsięwziął z Adeliną Patti, Coquelinem, Sarą Berndardt i t. d. Autor nie jest ani dyskretny, ani zbyt pobłażliwy. Wyjawia on niejeden drastyczny szczegół, rzucający niezbyt korzystne światło na artystów, których obwoził po Europie i Ameryce i opisuje przed światem wszystkie ich słabostki a nawet śmieszności. W każdym razie książka p. Schurman jest ciekawym obrazem teatralnych obyczajów i kroniką zakulisowych komaraży.

Z Londynu piszą: Rzadko zdarza się mi sposobność do polecenia wydawcom i czytelnikom zajmującej i artystycznie wypracowanej powieści angielskiej; tem chętniej więc spieszę podać w zarysie treść najnowszego dzieła Maxwella Gray — „Ostatniego wyroku" („*The last Sentence*", trzy tomy, u W. Heinemanna). Cecil Marlowe, młody, zdolny i pracowity adwokat, obracający się w wyższych kołach towarzyskich, wyjeżdża do Francyi północnej nie tyle dla wypoczynku ile dla zapomnienia nieszczęśliwej miłości — i tam, w bretońskich lasach Broceliande, opisanych przepysznie, spotyka się z dziewczyną wieśniaczą, Renatą Kéronac. Z dziewczyną tą — żeni się: trochę pod wpływem poetycznych uniesień, trochę dla jej urody, ale głównie dla tego, ponieważ.... nie pozwolił bić jej narzeczonemu, obronił ją, skutkiem czego właśnie rodzice Renatki wzięli go szturmem za zięcia. Cała ta część powieści jest obmyślana realistycznie, napisana — pędzlem artysty, nie piórem.

Cecil tai przed swoimi rodzicami ślubną przygodę, żonę wysyła na edukacyę do Paryża, a sam, wytrzeźwiony po części i przygnębiony, wraca do Anglii. Tu poznaje Cyntyę Brande, pasierbicę członka parlamentu; dowiedziawszy się o przypadkowej śmierci Renatki i jej dziecięcia, zaręcza się z Cyntyą. Ale, jednego dnia, kiedy całe towarzystwo oddane jest zabawie łyżwowej, zjawia się przed niem bretońska dziewczyna i żąda powrotu męża. Cecilowi łatwo jest pozbyć się biedaczki, bo narzecza jej nikt nie rozumie. Renata odchodzi; wraca jednak wieczorem do parku, skrada się do okien domu i.... wpatrzona w zakochaną parę w salonie, nie zważa na ławice śniegu, co ją zasypują. Rankiem Cecil znajduje nieboszczkę — skostniałą. Wypadki te, zakrawające na melodramat, rozwiązują się w ostatnim tomie, sprowadzają niezmiernie potężną sytuacyę — kiedy sir Cecil Marlowe, prezes sądu kryminalnego, wygłasza swój „Wyrok ostatni".

Autor, który zdobył sobie szeroką sławę przed kilku laty (powieścią „Milczenie dziekana Maitlanda") dowiódł tym razem, że prócz zmysłu obserwacyjnego i dramatycznego talentu posiada

rzadką wśród pisarz tutejszych zwięzłość i dosadność opowiadania.

Z „Salonu“ lwowskiego.

Epidemia w malarstwie. — Portretomania. — Gdzie jej źródło? — Wielu powołanych, mało wybranych. — Portret Kotowskiego, portrety Krzesza. — Obraz Schikanedera „Tajemnicze morderstwo“. — „Kołomyjka“ Zubera. — Pejzaże Kochanowskiego. — Fałat jako malarz puszcz litewskich. — Prace p. Pająkówny, Łukowskiej i p. Dzidowskiej. — Sezon ogórkowy i „Pierwsze ogóreczki“ p. Sewera. — Akwarele Augustynowicza, Sozańskiego, „Duma o Doboszu“, rysunki Grottgera. — Rzeźby: Wisłockiej, Bełtowskiego i Ant. Popiela.

Nie wydaję orędzia do narodu, w jaki to ja sposób zamierzam pisać recenzyę; nie wydaję, chociażby dla tego, że czytelnicy *Gazety* znają mnie dostatecznie. Więc po dłuższej przerwie, spowodowanej nieobecnością we Lwowie, biorę znów zardzewiało pióro do ręki. Zmian na Wystawie nie spotkałem, chyba tę jedną, że zarząd instytucyi przy placu św. Ducha uprasza publiczność „nie zdejmować kapeluszy“.

Ha, skoro takie wyroki — zatem nakryjmy głowę. Następnie ukłońmy się pięknie wszystkim naszym znanym i nieznanym portrecistom, na których w tych czasach urodzaj wielki. Portrety i portrety! Nie ma prawie dziś artysty, któryby nie próbował szczęścia na tem polu. Czyżby tak wszystkim nie dały spać laury, jakie w kraju i za granicą zbiera Kazimierz Pochwalski? Takby mniemać można. Zarówno w literaturze, jak i w malarstwie, grasują od czasu do czasu pewne, mniej lub więcej silne epidemie. Zaczął niegdyś Brandt malować z wielkiem powodzeniem zaporożców, lisowczyków, psy i konie — i oto pojawiła się cała falanga pokrewnych mu artystów. Wystąpił na widownię sztuki Chełmoński, dając pełne uroku sceny z życia wiejskiego, wyjazdy na polowanie, widoki nocy zimowej — i znalazł zaraz licznych zwolenników - podrabiaczy. Olbrzymi talent Matejki wionął na młodych malarzy istną zarazą: kto tylko mógł szperał od świtu do nocy w starych kronikach i chociaż miał talent do t. z. „rodzajowego“ malarstwa, wstydził się malować Bartków i Kaśki na przełazku, a wyciągał z „historycznego lamusu“ wojewodów w żółtych butach i rycerzów z sumiastymi wąsami, jak dwie miotły. Była to po większej części licha parodya, nieudolne przedrzeźnianie wielkiego mistrza. Błysnął potem Siemiradzki — i wnet mieliśmy lekką epidemię malowania obrazów na tle klasycznem. Poczciwi ekspresi krakowscy, których używano jako modeli, panoszyli się w togach senatorskich, udawali opasłych Rzymian, rozwiązłych patrycyuszów, a Rózie i Stefcie z zadartymi w górę noskami, chadzały dumnie w staro-greckich tiunikach. Zgoła każdy talent wybitny, samodzielniejszy, znajduje zaraz pewien oddźwięk w sztuce. Powodzenie jednych, jest hasłem do życia dla drugich.

Gwałtowne zwrócenie się do portretów nie ma zresztą wyłącznie miejscowego charakteru. Zagranicą ruch w tym kierunku jest także bardzo znaczny. Jak kiedyś pisałem w *Gazecie Lwowskiej*, znajduje się nawet na obczyźnie grupa artystów, którzy dwa tylko rodzaje w sztuce Apellesa uznają, jako godne malarzy kończącego się stulecia: portret i — pejzaż. Jest to arcyprosty wypływ teoryj i haseł, nie od dzisiaj głoszonych w sztuce. Realizm, który postawił malarstwo na zdrowym gruncie, paczył się coraz więcej, aż wreszcie utonął w krańcowym naturaliźmie. Wszelką myśl przewodnią, jakikolwiek układ, kompozycyę, wygnano z obrazów, postawiwszy na to miejsce przypadkowość i żądając od dzieła sztuki, aby pozbawione było jakiejś wyraźniejszej treści. Prawda naga, nieubłagana, dobry rysunek i dobre malowanie miało zastąpić wszystko, być wszystkiem. Lecz i to z czasem nie wystarczało, więc zakres twórczości artystycznej zamknięto w obrębie portretu i pejzażu. Malować to, co się widzi, myśleć tylko o tem, aby dobrze rzecz z natury uchwycić, zresztą nie zaprzątać sobie głowy niczem — oto hasło najnowsze.

Czy na gruncie naszym portretomania wypłynęła z takich samych pobudek, czy też po prostu dały jej impuls laury Pochwalskiego — w to wdawać się na razie nie chcę, stwierdzam tylko fakt, że epidemia coraz znaczniejsze przybiera rozmiary. Niestety, jak na każdem polu pracy, tak i tutaj, wielu powołanych, lecz mało wybranych. Z pośród kilkunastu portretów, znajdujących się w tej chwili na Wystawie, zaledwie o kilku można mówić na seryo. Do najlepszych należy portret kobiecy pędzla p. Kotowskiego, w którym mamy coś więcej, niż zwykły szablon. Z płótna tego przeziera istotnie dusza ludzka — pulsuje krew pod skórą, żyją oczy.

A portrety Krzesza?

Fatalne pytanie! Postawiwszy je, mogę w pewnych sferach artystycznych wszelką stracić popularność. Krzesz, jako nowo przybyły do Lwowa, należy do wyklętych, jest owym krukiem z bajki, którego dziobią i odpędzają od jadła.... Wolno o nim tylko milczeć, a jeżeli nie milczy się, to trzeba go deptać koniecznie. Za co? Czy za to, że pracuje i że żyć chce? Ależ każdy ma do tego prawo!

Nie zamierzam tu wypisać panegiryku na jego cześć. Broń Boże. Sądziłem go zawsze surowo, lecz bez uprzedzenia. Może mi się nie podobać w nim, jako w człowieku, to lub owo, jego nos albo krawatka, jego fryzura lub buty, jego wąsy albo przydomek rodowy: „z Menciny,“ który niejednemu krew psuje. Z chwilą jednak, gdy mowa nie o butach Krzesza, lecz obrazach, należy być sprawiedliwym i zdania swego o artyście nie zabarwiać osobistą sympatyą lub antypatyą. Napiszę szczerze, bez ogródek, co o nim myślę. Że ma talent, a obok talentu temperament artystyczny — o tem wiedzieliśmy wszyscy jeszcze podczas studyów w szkole krakowskiej. Długo błąkał się po labiryncie sztuki, próbował dróg, kusił się nawet, jak inni, o laury „historycznego“ malarza — wreszcie rzucił to w kąt, wyjechał do Paryża. Rzadko odtąd ukazała się jakaś jego praca na Wystawie. Nakoniec w tym roku formalnie zarzucił nas portretami. Znam pierwsze prace Krzesza, malowane jeszcze w kraju. Znajduję w nim dzisiaj wielką zmianę, pozbył się maniery krakowskiej, w kolorze mniej dba o efekt krzykliwy, a więcej o harmonię ogólną, rysunek jego stał się spokojniejszym, choć werwa pozostała zawsze. W portretach jego uderza przedewszystkiem silna i dosadna charakterystyka. Jest ona czasem szorstka, lecz zawsze pełna życia i energii. Najlepiej udają mu się portrety osób o rysach twarzy wybitnych, typowych. Charakter figury chwyta Krzesz szybko, doraźnie, jakby aparatem błyskawicznym. Przypomnę tu znakomity w swoim rodzaju portret p. J. K. Zielińskiego — najlepszy z pewnością ze wszystkich, jakie wykonał Krzesz we Lwowie. Była to rzecz nieskończona, zaledwie podmalowana, ale mówiąc po malarsku „chlapnięta“ z ogromną werwą i prawdą. Cały ruch figury, charakterystyczne zwrócenie na bok głowy, układ ramienia, rąk, każdy szczegół składał się na pysznie podmalowany portret. Ta jedna praca, którą jakby z umysłu przeoczono we wszystkich znanych mi recenzyach, może przekonać każdego, że Krzesz gdy chce i gdy model przypadnie mu jakoś do serca, gdy jest dość typowy — potrafi wiele!

Jako charakterystyczną cechę artysty, wskazałbym dalej pewną samodzielność — w ogóle pewne dążenie do oryginalności we wszystkiem, począwszy od pojęcia i układu figur, skończywszy na owych tłach różowych, o które tyle było krzyku.

Złe to i dobre. Dobre, bo artysta o tyle coś wart, o ile oryginalny, złe, bo przesada zawsze jest rzeczą ujemną, obniża poziom sztuki i z czasem wiedzie do maniery. Powiadają, że Krzesz maluje wszystkie portrety na jedno kopyto, że jedne i te same kolory widzi zawsze w naturze. Jest to wręcz nieprawdą, frazesem zdawkowym tych, którzy albo nie potrafią, albo też nie chcą patrzeć. Proszę porównać n. p. głowę w portrecie ks. Sapiehy z głową Chojeckiego, lub X. Skr. Ileż tu rozmaitości i w kolorze i w rysunku. To nie jedno kopyto!

A propos portretu Chojeckiego. Czyniono Krzeszowi zarzut, że nie chwyta podobieństwa osób, które maluje. Podobieństwo fotograficzne postawiono za warunek nieodzowny, od którego zawisła wartość portretu, jako dzieła sztuki! Pomijam tu uwagę, że portrety Matejki nie odznaczają się także szczególniejszem podobieństwem, a przecież niektóre z nich są wprost genialne. Podobieństwo w portrecie to rzecz bardzo względna. Portretom Pochwalskiego przyznają zagranicą wartość nie dla tego, że są podobne do swych pierwowzorów w naturze, lecz że dobrze rysowane i malowane, że jest tam charakter jakiś, wyraz, dusza. Gdyby było inaczej, musiałby artysta w osobnym wagonie wozić z sobą do Berlina czy Paryża modele swoje i dopiero ustawiwszy je obok portretów, objaśniać: „To portret pana X, a to pani Y. Proszę porównać, czy podobni!“ Ach, panowie, gdyby wartość portretu, jako dzieła sztuki, zawisła tylko od fotograficznego podobieństwa, to genialnemi dziełami Van-Dycków, Velasquezów zatykalibyśmy dziś piece. A przecież są one nieśmiertelne!

Po tej dygresyi, wracam do pysznego szczegółu. Otóż łajano naszego artystę, że nie chwyta podobieństwa osób, które odtwarza i z tego powodu odmawiano mu wszelkich zalet, jako portreciście. Tymczasem duże pochwały oddawano portretowi Chojeckiego. Na jakiej podstawie? Czy na podstawie podobieństwa? A w takim razie chyba umyślnie jeżdżono do Paryża sprawdzać portret z oryginałem? Otóż to, do czego frazesy wiodą!

Rzecz prosta, że nie wszystkie portrety Krzesza mają jednakową wartość, jedne są lepsze, drugie gorsze — ale ogólne wrażenie jakie z przeglądu jego prac wynosi się, przekonywa, że w każdym razie czyniono mu wiele zarzutów niesłusznych.

Obecnie wystawił dwa nowe portrety pp. Kr. i R., oraz pełne wdzięku szkice pejzażowe z okolic Monte-Carlo. Pierwszy z tych portretów odznacza się większem niż inne wykończeniem, drugi — cieszcie się zwolennicy fotografii — uderzającem podobieństwem.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa bydła w Radymnie, która się odbyła dnia 25 z. m. wypadła znakomicie, gdyż wystawiono około 180 sztuk. Po premiowaniu wystawców (rozdano 625 zł.), udał się komitet z pp. hr. St. Zamoyskim do miejscowego proboszcza ks. Leona Pastora, aby wszystkim, którzy się przyczynili do tak dodatniego wyniku wystawy, podziękować.

Dochód ze stempli. W roku 1892 wpłynęło do austryackich kas rządowych za wydane z magazynu stemple, ostemplowane blankiety na weksle, przekazy, promesy, listy przewozowe i rachunki, oraz za ostemplowanie kart do gry, kalendarzy i dzienników ogółem 19,185.782 zł., a więc w porównaniu z rokiem 1891 o 515.243 zł., czyli o 2·75 prc. więcej. Z powyższej sumy na marki stemplowe wypada 15,003.854 zł. o 396.178 zł. więcej niż w roku 1891. Dochody zniżyły się tylko ze sprzedaży blankietów na przekazy o 1.649 zł., blankietów na promesy o 811 zł. i z ostemplowania kart do gry o 5377 zł. Za dzienniki zagraniczne ściągnęły urzędy pocztowe należytości stemplowe w kwocie 33.032 zł. Za pocztowe listy przewozowe i blankiety na przesyłki za pobraniem wpłynęło 995.938 zł. Wreszcie Bank węgierski, koleje, przedsiębiorstwa żeglugi parowej, Kasy oszczędności, Towarzystwa kredytowe eskontowe i ubezpieczeń i t. d. opłaciły od zaliczek, dokumentów przyjęcia lub zabezpieczenia, wkładek, czeków, płac, biletów jazdy, listów przewozowych tytułem należytości bezpośrednio opłacanej 5,737.349 złr., czyli o 54.877 zł. więcej niż w r. 1891.

Podatek giełdowy przyniósł w samym Wiedniu w pierwszych czterech miesiącach kwotę 247.000 zł., a mianowicie w styczniu 51.759 zł., a w kwietniu 60.000 zł. Oprócz tych sum wpłynęły także z prowincyi dochody z tego podatku, ich wysokość nie jest jednak jeszcze znana.

Spółka udziałowa dla przemysłu naftowego w Galicyi (stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką).

Z ogłoszonego sprawozdania rocznego o czynności i rachunkach tej spółki za rok 1892 podajemy kilka szczegółów:

Jakkolwiek rok ubiegły powiada sprawozdanie — okazuje znowu wzrost spółki, tak pod względem wpłaconych udziałów, jak i uzyskanego dochodu, to jednak z kapitałem, jakim Spółka rozporządza, trudno się podjąć szerszego działania i przystępowania do większych interesów, do jakich kilkakrotnie nadarzała się sposobność, a ograniczać się trzeba jedynie na dotychczasowym sposobie nabywania pojedynczych udziałów w poszczególnych szybach, podczas gdy nabywanie udziałów także na całych terenach przedstawiałoby nieraz korzystniejszą rękojmię.

Liczba członków powiększyła się o dziesięciu i wynosi obecnie 49. Tych dziesięciu nowych członków wpłaciło 13 udziałów, wskutek czego ilość tychże wzmogła się do liczby 56 udziałów po 300 złr. i wynosi ogólną kwotę 16.800 zł., a że fundusz rezerwowy wynosi 558 złr. 35 cnt., przeto cały kapitał własny przedstawia kwotę 17.358 zł. 35 cnt.

W roku ubiegłym zakupiono 17 udziałów w 9 nowych szybach za kwotę 3.950 zł., tudzież do 4 dawnych udziałów w szybie w Woli komborskiej, który nie dał żadnego rezultatu i został zamieniony na szyb w Sękowej pod Ropicą ruską, dopłacono według warunków umowy po 125 zł. od udziału, czyli kwotę 500 zł. Nowy ten szyb, należący do przedsiębiorstwa Stan. Szczepanowskiego okazał się wcale dobry i przyniósł odpowiedni dochód. Ogólny zatem wydatek na nabycie nowych szybów wynosił w roku ubiegłym 4.450 zł. Obecnie posiada spółka 63 udziałów w 29 szybach.

Ogólny koszt tych udziałów wynosi 16.750 zł., czyli inwestowany kapitał w tych 29 szybach jest o 4.450 złr. większy niż roku poprzednim.

Dochody z szybów wynosiły w ciągu roku ubiegłego 3245 zł. 91 ct., czyli 19 proc. od złożonego kapitału (w roku poprzednim tylko 16·92 proc.).

Czysty zysk wynosił 2187 zł., który po wydzieleniu części statutem przepisanej wystarcza na udzielenie 10 proc. dywidendy od udziałów.

Na odbytem walnem zebraniu Spółki wybrano:

Do rady nadzorczej pp.: hr. Henryka Skarbka, Leona Bratkowskiego, Leszka Dąbczańskiego, dr. Adama Czyżewicza, Jana Kazimierza Zielińskiego, Ludwika Zielonki dr. Adolfa Liliena.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Edwarda Grzybowskiego, Juliana Tennera i Stanisława Nikorowicza.

Do sądu polubownego pp.: Jana Paygerta, Ignacego Liliena, Stanisława Szepanowskiego, Stanisława Nikorowicza Bojomira Żarskiego. Dyrekcyę stanowią p: Władysław Terenkoczy, Edmund Łoziński i dr. Bronisław Dulęba.

W kampanii gorzelnianej 1890/1 to jest, trzeciej po wydaniu nowej ustawy, było w Galicyi w ruchu gorzelń rolniczych 584, nierolnicza 1. Ogólna produkcya tych gorzelń w powyższej kampanii wynosiła 48,458.152 litr alkoholu (484.581 hektolitrów), za które zapłacono podatku konsumcyjnego okrągło 17 milionów zł.

Gorzelń, wyrabiających zarazem drożdże prasowane, było w Galicyi w tym okresie 2, nierolnicza 1, razem 3.

We wszystkich innych krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, było w tymże okresie w ruchu gorzelń, drożdże produkujących, rolniczych 22, nierolniczych 33, razem 55.

Galicya, największa prowincya, ma tedy zaledwie trzy gorzelnie z wyrobem drożdży, inne zaś kraje 55.

Tyrolska wystawa krajowa została otwarta uroczyście w sobotę, 17-go b. m. w Insbruku. Liczne korporacye w Tyrolu, ziemi arulańskiej, Austryi górnej i Bawaryi, zapowiedziały swoje przybycie.

Kalendarz rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samicy. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1893 w 458 gorzelniach wywarzono ogółem 5,298.636 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 97 (1,077.580 stopni alkoholu), brodzkim 92 (1,312.766), przemyskim 64 (714.920), kołomyjskim 46 (550.658), stanisławowskim 38 (437.058), krakowskim 24 (125 200), tarnowskim 23 (120 417), lwowskim 22 (177.204), rzeszowskim 21 (542 810), sanockim 16 (95.120), samborskim 11 (97.600), nowosądeckim 4 (20.314).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1893 ogółem było w ruchu 141 browarów, w których wywarzono 74.968 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono 4.745 hekt., następnie w powiecie tarnopolskim 17 (5.160 hekt), w brodzkim 15 (5.540 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (5.908 hekt.), przemyskim 12 (4.966 hekt.), w sanockim 10 (3.142 hekt.), w stanisławowskim 10 (4.128 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.654 hekt), w tarnowskim 8 (10.461 hekt.), samborskim 8 (3.025 hektol.), w kołomyjskim 6 (3.546 hekt.)hekt.), w lwowskim 6 (4.227 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.090, w mieście Krakowie 4 (5.376 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu r. 1893 wynosiła produkcya soli w Galicyi 111.674 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 99.266 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1892 wynosiła produkcya 84.206 centn metr, sprzedaż zaś z zapasów 98.221 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu roku 1893 wyprodukowano o 27.468 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 1.045 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1892.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 czerwca: pszenica 8·60 do 9·—, żyto 6·25 do 6·70, jęczmień 5·20 do 5·80, owies 6·50 do 6·80, rzepak 13·— do 13·25, groch 5·50 do 8·—, wyka 5·— do 5·60, nas.

lniane 11·75 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób 9·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 8·— do 9·—, koniczyna czerwona 65·— do 72· , biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 25·— do 26·—, anyż 36·— do 37·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 65 — do 70·—, spirytus gotowy 15·— do 16·50. Waranty na wrzesień 17·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 9·25 do 9·55, czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 7·50 do 7·85, jęczmień browarny 6·25 do 6·45, pastewny — do —·—, owies 7·30 do 7·50, groch 10·— do 12·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Budapeszt: pszenica na jesień 8·56 do 8·58, na wiosnę —·— do —·—, maj-czerwiec 8·41 do 8·43, kukurudza —·—do —·—, na maj-czerwiec 5·06 do 5·08, lipiec sierpień 5·16 do 5·18, owies na jesień 6·24 do 6.26, na wiosnę —·— do —·—, rzepak 15·65 do 15·75, spirytus 17·50 do 18·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 27 maja do 3 czerwca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·60 do 8·85, żyto 6·60 do 6·80, jęczmień browarny 5·50 do 5·75, pastewny 5·— do 5·25, owies 6·50 do 6·75, hreczka 8·— do 9·—, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·10, nowa 5·25 do 5·50, groch do gotowania 7·50 do 9·—, pastewny 5.50 do 6·75, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, wyka 5·25 do 5·75, koniczyna 65·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski 34·— do 38·—, anyż płaski 34·— do 39·—, kminek 24 — do 25·—, rzepak zimowy 12 —do 12·75, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51·60 do 51·85.

Wiedeń, 13-go czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3241 sztuk opasowego, — z paszy i 364 sztuk chudego.

Razem 3605 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1220 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 53 sztuk chudych; z Bukowiny 43 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1744 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 87 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 — — ct, do 30 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 48 zł. ct. do 104 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj otrzymaliśmy bolesną wiadomość o nagłym zgonie brata Najj. Pani, księcia Maksymiliana Emanuela. Książę, który umarł w hotelu Strauch'a w Feldaffingu cierpiał od dwóch dni na wewnętrzne krwotoki. Obdukcya wykaże, czy pęknięcie naczynia sercowego zostało spowodowane tymi krwotokami, czy inną bezpośrednią przyczyną.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, w zeszłą niedzielę odbyło się w Wrszowicach wielkie młodoczeskie zgromadzenie ludowe, które z powodu burzliwych scen musiało być ostatecznie rozwiązane. Na zgromadzeniu tem przemawiał Juliusz Gregr, uderzając najsilniej na szlachtę czeską i wołając: Szczęście Czech, że stanęły na podstawie demokratycznej. Mowca zapowiedział jeszcze gwałtowniejsze sceny w Sejmie praskim w razie, gdyby przedłożenie o sądzie trutnowskim na nowo weszło na porządek dzienny. Zgromadzenie wznosiło podczas mowy Gregra hałaśliwe okrzyki: hańba szlachcie! hańba rządowi! hańba Plenerowi! Po rozwiązaniu zgromadzenia uczestnicy rozeszli się po ulicach, śpiewając pieśni narodowe.

Bezrobocie w Kladnie rozszerza się coraz bardziej. Ponieważ strejkujący dopuścili się różnych wybryków zarekwirowano dwa bataliony wojska i wzmocniono żandarmeryę. Władze zarządziły najsurowsze środki celem zapobieżenia rozruchom i utrzymania porządku.

Z Poznania telegrafują do *Czasu*: Przeciw p. Cegielskiemu wystąpił jako kontrkandydat redaktor *Orędownika* Szymański. Na polskie głosy spekuluje wolnomyślny Herse i socyalista Morawski, o którym podstępnie głoszą, że to szambelan Morawski. *Orędownik* rozesłał 30.000 kartek z nazwiskiem swego kandydata. Wielu odsyła kartki, niektórzy przyjmują, oświadczając się przeciw p. Cegielskiemu.

Wedle najnowszych zapewnień nowy parlament niemiecki zbierze się d. 4 lipca. Oprócz przedłożenia wojskowego ma być wniesiona jedynie ustawa w sprawie zapobieżenia szerzeniu się cholery.

Z polecenia Papieża utworzona została komisya z członków różnych narodów, mająca ułożyć praktyczny plan nauk encykliki *Rerum novarum* (o robotnikach). Z Austryi powołano do niej hr. Kuefsteina i rektora konfraternii austryacko-niemieckiej, dr. Nagla.

Na wczorajszym konsystorzu Papież zamianował pięciu nowych kardynałów. Skutkiem tego św. kolegium składa się obecnie z 62 członków, mianowicie: 2 Austryaków (hr. Schönborn i Gruscha), 2 Węgrów (Vassary i Schlauch), 2 Polaków (hr. Ledóchowski i Dunajewski) 4 z cesarstwa niemieckiego (Hohenlohe, Melchers, Krementz i Kopp) 34 Włochów, 7 Francuzów, 5 Hiszpanów, 2 Portugalczyków, 2 Amerykanów, wreszcie po jednym z Anglii, Irlandyi, Belgii i Australii.

Z Belgradu donoszą, że stronnictwo radykalne trwa przy myśli postawienia dawnego gabinetu liberalnego w stan oskarżenia. Wniosek taki ma się pojawić na jednem z pierwszych posiedzeń nowej skupczyny. *Köln. Ztg.* dowiaduje się nadto, że radykaliści zamierzają wywołać uchwałę skupczyny, orzekającą wydalenie dawnych regentów Ristica i Belimarkowicza z granic Serbii jako niebezpiecznych dla państwa. Gdyby uchwała ta stała się faktem, większość dzisiejsza uczyniłaby bezwątpienia krok niewłaściwy i niepolityczny.

Prezes gabinetu francuskiego Dupuy przybył przedwczoraj rano do Albi, na uroczystość otwarcia wystawy prowincyonalnej, witany gorąco przez ludność. Gromady robotników w Carmaux poczęły gwizdać i wznosić okrzyki na cześć deputowanego Baudina. Kilka osób aresztowano, atoli sąd zatwierdził tylko jeden wypadek aresztowania.

Onegdaj wieczorem odbył się w Paryżu meeting studentów, należących do partyi socyalistyczno-rewolucyjnej. Podczas zgromadzenia wniesiono protest przeciw wyrokowi, mocą którego konsul rossyjski upoważniony został do obłożenia konfiskatą papierów, zostałych po studencie Sawickim. Po kilku gwałtownych mowach przyjęto porządek dzienny, potępiający postępowanie policyi rossyjskiej, a zarazem zaznaczający solidarność francuskich i rossyjskich robotników.

Przeszłej nocy wykonano w Antwerpii zamach na dom, w którym mieszka prokurator państwa. Bomba wybuchająca, położona na oknie, eksplodowała z wielkim hukiem. Wszystkie szyby popękały. Z ludzi nikt nie jest ranny. Zamach przypisują socyalistom.

W Anglii rozpoczęły się już wielkie przygotowania do uroczystości ślubnych księcia Yorku, przyszłego następcy tronu, z księżniczką Teck. Miasta i korporacye przygotowały wspaniałe podarunki, a City londyńska przeznaczyła znaczne sumy na przyzdobienie stolicy w dniu zaślubin. Zdaje się jednak, że cała uroczystość będzie miała charakter prywatny i rodzinny. Tak przynajmniej sądzić można z ostatnich informacyj *Timesa*. Dziennik ten donosi, że wszystkie mocarstwa miały wysłać nadzwyczajnych ambasadorów. Między innymi, Francyę miał reprezentować generał Gallifet, a to wskutek inicyatywy ambasadora Waddingtona, który wobec francuskiego ministra spraw zagranicznych wyraził przekonanie, że najwłaściwszemi osobistościami byliby: Gallifet lub admirał Gervais. Nadspodziewanie jednak, w chwili, gdy generał Gallifet już się przygotowywał do drogi, nadeszło od królowej angielskiej grzeczne podziękowanie, z nadmienieniem, że nadzwyczajni reprezentanci nie przybędą do Londynu. Nie ulega jednak wątpliwości, że na ślubie będą obecni członkowie prawie wszystkich domów panujących w Europie, a tak Francya, podobnie, jak podczas rzymskich uroczystości, nie będzie miała swego reprezentanta.

Nadzwyczaj powoli posuwają się naprzód obrady nad samorządem irlandzkim. Przy wczorajszej rozprawie w Izbie gmin nad trzecim artykułem ustawy, rząd ujrzał się znowu zniewolony do pewnych ustępstw na rzecz opozycyi. By nie dopuścić do uchwalenia wniosku Brodvicka, który domagał się odjęcia parlamentowi irlandzkiemu prawa decydowania o wpuszczaniu cudzoziemców do krajów i ich wydalaniu, tudzież o stosunkach Anglików, przebywających w Irlandyi, dodał rząd do swego projektu poprawkę, w której mieści się pierwsza część tego wniosku. Poprawka ta została uchwalona. Następnie wysłuchano kilku mów na temat, czy należy pozostawić w tekście ustawy ustęp, mocą którego cała kontrola stosunków handlowych z zagranicą pozostanie nadal w rękach parlamentu centralnego. Po bardzo długiej rozprawie postanowiono ustęp ten zatrzymać.

Prasa konserwatywna tryumfuje na widok trudności, z któremi gabinet walczy, a które opóźniają zakończenie obrad Izby. Dzienniki rządowe surowo ganią natomiast opozycyę, za jej metodę obstrukcyjną, którą zapożyczyła u Irlandczyków. Wszystko zależeć będzie od tego, czy jakieś nadzwyczajne wypadki nie zaskoczą Gladstone'a zanim rozprawy Izby gmin doprowadzone zostaną do końca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 czerwca. Komisya petycyjna Delegacyi austryackiej, wysłuchawszy referatu delegata Kluckiego o petycyi związków studenckich, przyjęła rezolucyę, domagającą się rewizyi przepisów o stanowisku oficerów rezerwy.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* dowiaduje się z kompetentnej strony, że napaść na ks. Metropolitę Sembratowicza przygotowana została wyłącznie przez stowarzyszenie russofilskie „Bukowina" w połączeniu z czterma radykalnymi członkami stowarzyszenia „Sicz". Po tych ostatnich przyjechali członkowie „Bukowiny" w powozie do pewnej restauracyi na Hernals. Inni studenci ruscy wypierają się wszelkiej styczności z temi zajściami, potępiając je najsurowiej. Prezesem „Bukowiny" jest bliski krewny ks. Metropolity. *Vaterland* zaprzecza najusilniej, jakoby Rusini nie znaleźli byli w Rzymie odpowiedniego przyjęcia; owszem urządzono na ich cześć trzy koncerta, na których śpiewano *Mnohoja lita*. Kardynałowie wydali na cześć ruskich biskupów obiady, na których sławiono lud i kler ruski. Wiadomość, jakoby ks. biskupa Pełesza zatrzymano w Rzymie, jest także nieprawdziwa. Ks. Pełesz opuścił Rzym równocześnie z innymi, jedynie przerwał podróż w Medyolanie, chcąc pokazać to miasto kanonikowi ks. Czechowiczowi, który pierwszy raz był we Włoszech.

Wiedeń, 13 czerwca. Pięćdziesięciu studentów Kroatów urządziło demonstracyę przed mieszkaniem hotelowem delegata kroackiego Crnkowicza z powodu przyjaźnej dla Węgrów mowy jego w Delegacyach. Demonstranci wznosili okrzyki *pereat*, a następnie z podobnymi okrzykami udali się przed pałac ministra dla Węgier.

Kladno, 13 czerwca. Strejkujący górnicy usiłowali w kilku szybach zgasić ogień pod kotłami i rozpędzili maszynistów. Puszczono w ruch pompy, aby zapobiedz zalaniu szybów.

Pięć tysięcy robotników, powracających z szybu Ronna, po bezskutecznych rokowaniach, poczęło rzucać kamieniami, i chcieli wedrzeć się do huty t. zw. „Poldihütte". Kompania wojska rozpędziła strejkujących i uwięziła jednego z przywódców.

Władza miejscowa ogłosiła zakaz gromadzenia się tłumnego na ulicach i nakaz zamykania domów gościnnych o godzinie 10-ej wieczorem. Ogłoszenie to ostrzega również przed skutkami sprzeciwiania się zarządzeniom władzy.

Kladno, 13 czerwca. Od świtu strejkujący robotnicy spieszą do Rapetz, gdzie toczą się rokowania. Tutaj panuje spokój.

Budapeszt, 13 czerwca. W Delegacyi węgierskiej oświadczył szef sekcyjny Cziarky imieniem P. Ministra hr. Kalnoky'ego, wobec wywodów del. Ugrona, iż t. zw. „czerwone księgi" nie przedstawiają dziś interesu, jednakże nie jest przez to wykluczone przedkładanie ich także na przyszłość w pewnych specyalnych kwestyach.

Delegacya bardzo znaczną większością uchwaliła P. Ministrowi wyraz uznania.

Pięciokościoły, 13 czerwca. Przy wydalaniu obcych robotników ze wsi Szabocs wojsko musiało wystąpić przeciw stawiającym opór, przyczem 12 osób doznało lekkiego skaleczenia. Przywódców zaburzenia aresztowano.

Rzym, 13 czerwca. Papież zamianował na wczorajszym konsystorzu pięciu nowych kardynałów i prekonizował wielu biskupów, wyłącznie Włochów oraz *in partibus infid.*

Rzym, 13 czerwca. Sąd przysięgłych skazał byłego dyrektora banku neapolitańskiego, Cuciniello, na 10 lat, a byłego kasyera tegoż banku, d'Alessandro, na 6 lat i dziewięć miesięcy więzienia, a to za sprzeniewierzenie sumy $2\frac{1}{2}$ miliona lirów.

Sofia, 13 czerwca. Deputacya dam bułgarskich wręczyła wczoraj księżnej jako podarunek ślubny kosztowny dyadem i 13.000 fr. na fundacye dobroczynne. Burmistrz Sofii doręczył, jako dar miasta, srebrny serwis stołowy.

Paryż, 13 czerwca. Prezydent Carnot ponownie zachorował.

Ambasador rossyjski, baron Mohrenheim, upadł na ulicy i zwichnął nogę.

Paryż, 13 czerwca. Lekarze stwierdzili, że jakkolwiek stan zdrowia prezydenta Carnota nie budzi poważniejszych obaw, to jednak nakazują choremu, aby się bardzo szanował. Lekarze też zabronili prezydentowi wyjazdu do Bretanii.

Alais (miasto w departamencie Gardony), 13 czerwca. Przedwczoraj zmarło tu dziewięć osób na cholerynę.

Montpellier, 13 czerwca. Wczoraj zmarły tu dwie osoby na cholerę.

Petersburg, 13 czerwca. Car przyjął na posłuchaniu p. Giersa, który obejmuje napowrót kierownictwo spraw zagranicznych.

Petersburg. 13 czerwca. Rada państwa przyjęła projekt ustawy co do zaprowadzenia monopolu na sprzedaż wódki w guberniach: permskiej, ufskiej, orenburskiej i samarskiej.

Rada państwa oświadczyła się również za projektem ustawy o zwalczaniu spekulacyj giełdowych, który to projekt zakazuje głównie gry na dyferencye w rossyjskich papierach państwowych.

Madryt, 13 czerwca. W ogrodzie w pobliżu pałacu królewskiego wczoraj wieczór nastąpiła eksplozya, prawdopodobnie petardy, której jednak nie znaleziono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 337·65, Akcye kolei państwowej 306·87, Akcye tytoniowe 181·75, Anglo-austryackie 149·80, Union bank 254·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—. za 100 marek 60·28. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 12 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 337·65, Alp. Tow. górnicze 50 —, Węgierskie akcye kredytowe 405·75, Akcye anglo-austryackie 149·90. Akcye banku Union 254·50, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 295·—, Akcye kolei Południowej 104·50, Losy tureckie 49·80, Akcye kolei państwowej 307·25,. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 259·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·60, Wiedeńskie losy komunalne 177·50, Akcye tytoniowe 181·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 237 , Akcye banku dla krajów koronnych 253·50, 4-prc. węgierska renta złota 116·—, Akcye banku związkowego 122·60, Rubel papierowy 1·30·50, Węgierska renta papierowa 94·75. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 12 czerwca. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·60 do 17·80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·20 do 8·25 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 156·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 38·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6.36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	**6.01**	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_8$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9.06	**1.08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10.02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9.46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9.52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8.01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6.44	3 20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6.58	3.32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·30	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6 36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8.01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 czerwca.

Hotel Imperial.

PP. M. br. Schehen i E. Hornung z Wiednia, E. Olszewski z Dubia, J. Pogorska z Rzymu J. Michaławska z Miłowic, J. ks. Kierniakiewi z z Czerniowa, A. Słomowski z Żytomierza, H. Stanizewski i L. Kierska z Odessy, J. Schönmann z Saksonii, J. ks. Hubczak z Kałusza, S. dr. Tomik z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. K. dr. Zakotyński z Wiednia. R. Lewandowski z Reklińca, E. Konay z Pesztu, J. Górka z Drohobycza, C. Humorowicz z Zibłotca, N. W. As h kınazy ze Stanisławowa M. Torosiewicz z Pełtwy, J. dr Laudesberga i J. Kopczyński z Tarnopola, Z. dr. Kniaziołowski z Krakowa, V. Umlauf i W. Umlauf z Siemaszowa, T. Horn z Krakowca.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:

w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;

za miesiąc czerwiec:

w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.,
pocztą 4 zł. 75 ct.;

za miesiąc czerwiec:

w miejscu 1 zł. 30 ct.,
pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 13 czerwca 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 —	220 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256 50	259 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 20	101 90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 15	110 85
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50	— —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97 50	— —
$4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 52 l.	100 25	100 95
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 75	— —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	— —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 50	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a.	100 30	101 —
„ „ „ 4 „ „ . .	96 —	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 —	96 70
„ Losy miasta Krakowa . .	23	25 —
„ Stanisławowa	40 —	42 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 80	5 90
Napoleondor	9 74	9 84
Półimperyał	9 90	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 30.—	1 33.—
„ papierowy . . .	1 2950	1 31 —
100 marek niemieckich . . .	5 95	60 45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.35	98.55
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.05	98 25
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 60	147.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164 25	165 25
„ „ 1864 po 100 zł. .	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł. .	194.50	195.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	——	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. , ...	155.40	156.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 35	117 55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96 50	96.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106 40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr. .	96.15	97.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150 25	150.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	341.25	343.25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	990—	994—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 50	96 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	372.—	378.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2945.—	2955.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. .	.—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 300 zł. a. w.	. 259 —	261 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	308.25	308.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.75	198 75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . . .	122. —	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.75	115.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102. —	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	100.10	100.60
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	100.50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	10 20	101.80
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	101.—
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.40	98.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	90.—	91. —
z r. 1884 . .	97.20	98.20
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.50	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.25	142 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	142 50	143 50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23. —	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18 50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13 25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.50	144 50
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47 50	48 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	71 —	75.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	122.95	123 40
Paryż za 100 fr.	48.80.	48.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.85.—	5.87 —
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·79.—	9 80.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 7292 [3517 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2500 zł. w. a. z pn., na rzecz Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 sierpnia 1893 i dnia 7 września 1893 o godz. 10 przed połud., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima czyli Joachima Kittnera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w Tarnopolu pod l. 6 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 7654 zł. 77 ct. a. w.

Wadyum 766 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 maja 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Trzcienieckiego, a zastępcą tegoż, p. adw. dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol, 13 maja 1893.

L. 2045 [3502 2—3]

Celem wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 48 zł. z pn, ogłasza się przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 413 ks. gr. gminy Lipowce objętej Parańki Przyjacielskiej własnej, na 65 zł. ocenionej,n a dzień 7 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko poniżej lub za cenę szacunkową, przy drugim nawet poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość ocenienia, a wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Resztę warnnków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 10 marca 1893.

L. 1256 [3526 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości wysokiego skarbu państwa w kwocie 202 zł. a. w. zpn. odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1893 o godz. 11 rano jako trzecim termie w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego 1/5 części realności pod lk. 12 w Uściu biskupiem położonej, ciało hipot. wyk. hip. l. 649 ks. gr. tejże gminy objętej, stanowiącej z parc. bud. l. 178 się składającej dłużnika Mozesa Izaaka Scharfsteina własnej, za jakąkolwiek sumę a nawet poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 24 zł. a. w.

Poręczne wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielec, 27 sierpnia 1892.

L 2233 [3529 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zniesienia spółwłasności realności wyk. hip. l. 256 ks gr. gm. Pilzno objętej Berla, i Bliny Frühmanów w 10/14, Jana i Maryanny Jurczyńskich w 2/14 a Bronisławy Orłowicz w 2/14 częściach własnej, odbędzie się w dn. 21 lipca i 28 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu tut. sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 356 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej.

Cena wywołania 2170 zł.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem Tytus Bujnowski c. k. notaryusz w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 kwietnia 1893.

L 1756 [3503 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 120 zł. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Maryi Podkówka ur. Romaniuk whl 416 ks. gr. gm. Lipowce objętej, na 28 zł. ocenionej, na dniu 7 sierpnia 1893 i dnia 18 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że przy pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową przy drugim i poniżej takowej nastąpi.

Cena wywołania jest 28 zł., a wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kurator wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Przemyślany, 27 lutego 1893.

L. 11056 [3426 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Juera Danczesa w kwocie 8 zł. 50 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 6 września 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż 386/1440 części realności wyk. hip. l. 143 i 386|2880 części realności wyk. hip. l. 213 ks. gr. gm. Koniuszki tuligłowskie objętych, dłużnika Mikołaja Kinasza własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a to dla pierwszej w kwocie 30 zł. 80 ct, a dla drugiej w kwocie 2 zł. 68 ct.

Wadyum 3 zł. 10 ct. i 30 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Hipolit Wąsowski w Komarnie.

Komarno, 1 grudnia 1892.

L. 3433 [3464 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Leizora Feuerstein jako prawonabywcy Dmytra Sodomora przeciw nieletniemu Szczepanowi Oleńczuk pto 60 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności w Iszczkowie położonej, wyk. hip. l. 409 ks. gr. gm. kat. Kosochowaciec z Iszczkowem objętej, nieletniego Szczepana Oleńczuk własnej, w dniach 4 sierpnia i 7 września 1893 każdym razem o 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 131 zł. a. w.

Wadyum 13 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 5 maja 1893.

L. 364 [3493 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Waśka czyli Bazylego Skalskiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 3 lutego 1893 l. 1461, którą dozwolono w stanie biernym realności pod lk. 78 w Jabłonicy polskiej położonej, wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy Jabłonica polska objętej na niego wpisanej prawo zastawu

a) dla resztującej sumy 166 zł. 77 ct.

b) procentów po 8 prc. od sumy pożyczkowej, od dnia zaliczenia pożyczki,

c) procentów zwłoki, po 8 prc. od niewłożonych w terminie rat półrocznych,

d) w prowizyi 2 prc., od kapitału nad plan umorzenia dobrowolnie spłacanego, i

e) kaucyi 50 zł. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie, ustanowił dla niego kuratorem Jana Józefczyka naczelnika gminy w Jabłonicy polskiej i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

C. k. Sąd wzywa Waśka czyli Bazylego Skalskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki ku obronie pryw swoich dostarczył, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

W Brzozowie, dnia 7 maja 1893.

L. 23925 [3535 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie:

a) raty z 10 kwietnia 1890 w kwocie 60 zł.,

b) raty z 10 października 1890 w kwocie 60 zł.,

c) raty z 10 kwietnia 1891 w kwocie 60 zł.,

d) każdej z tych rat z 7 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości, dalej po strąceniu powyższych rat resztującego kapitału w kwocie 1957 zł. 38 ct. z 5 prc. odsetkami od 10 października 1891 bieżącymi zpn., odbędzie się dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. przymusowa licytacya realności 314 4 dziel. we Lwowie położonej do Flory Seweryny Bogusz należącej, że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko wyżej ceny wywołania 6442 zł. lub przynajmiej za tę cenę, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 6442 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 644 zł. 20 ct. złożoną być ma.

Akt opisania przynależności tej realności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Serli Rosy Bodek Pauliny Burzamińskiej i E. Schargego tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 6 maja 1893 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którym by uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kopecki mianowany został.

Lwów, dnia 27 maja 1893.

L. 10984 3555 [2—3]

Dnia 21 czerwca 1893 i dnia 2 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 111 w Skałacie w sprawie Iwana Osadczuka przeciw Josłowi Nuckimowi dw. im. Kornwitz i tow. o zapłacenie 250 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, dnia 6 maja 1893.

L. 825]3552 2—3]

Dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności śp. Iwana Mielniczka w Witoszyńcach położonej, wyk. hip. 117 objętej w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi 8 rat po 12 zł. 50 ct. wraz z przynależytościami.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 22 marca 1893.

L. 1567 [3556 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce a to 5 rat pożyczki 150 zł. zpn. w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 56 gminy Opatkowice, Maryi Bruzdowej własnej, oraz wydzielonych z tej realności ciał hipotecz. lwh. 140, 147, 157 158 i 166 w Opatkowicach łącznie jeden przedmiot zastawu stanowiących.

Wszystkie ciała hipoteczne zostaną razem sprzedane.

Cena wywołania wynosi 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 15 maja 1893.

L. 3499 [3554 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu publiczną sprzedaż położności objęte wyk. hip. l. 616 gm. kat. Stary Sącz Eleonory Matkowczyk własnej, na dniu 10 lipca 1893 i na dniu 7 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 8018 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 12 maja 1893.

L. 9027 [3551 2—3]

Dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 37 w Kniażycach położonej według wykazu hipotecznego l. 27 Jana Krupika, Justyny Krupik, Maryi Dolik i Stefana Dolika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli, lub nie należycie uwiadomionych ustanowiono Iwana Wójcika z Kniażyc.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 lutego 1893.

L 7435 [3580 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 14 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności wykazem hip. l. 279 ks gr. gminy katastr. Słoboda objętej, nieletnich spadkobierców śp. Pawła Mandzija względnie nieobjętej masy spadkowej tychże własnej na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi pto resztę 9 raty w kwocie 2 zł. 93 ct. wa. i 12 rat po 7 zł. 60 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych Józef Topolnicki ze Słobody kuratorem jest ustanowiony.

Kozowa 29 grudnia 1892.

L. 59 [3553 2—3]

Dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nastki Moskowiczowej pod lk. 47 w Młodowicach położonej, wykazem hipot. 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dziesięciu rat po 7 zł. 50 ct. wraz z przynależytościami.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 22 marca 1893.

L. 7316 [3520 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz masy rozbiorowej Szymona Hruszowskiego, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 1|8 niewydzielonej części parc. budowle, z zabudowaniami obj. wyk. hip. l. 192 i realności obj. wyk. hip. l. 530 obie ks. gr. gm. kat. Borysławia, kredytaryusza Szymona Hruszowskiego własnych, w dniach 17 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen wywołania 112 zł. 50 ct. i 5000 zł. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 kwietnia 1893.

L. 5781 [3522 2—3]

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Simonowi Kramerowi, i Lei z Gellerów Kramerowej, o zapłacenie 270 zł. i 5937 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 3042 zmarłego Simona Kramera własnej, i realności wyk hip. 3041 Lei z Gellerów Kramerowej własnej, w Horodence położonych, w dwóch terminach dnia 18 lipca 1893 i 21 sierpnia 1893 o godz. 10 przed połud. w tutejszym sądzie.

Cena wywołania realności pierwszej 12.677 zł. 61 ct., drugie zaś 976 zł. obie jednak realności będą łącznie sprzedane.

Wadyum 1365 zł. 36 ct.

Na pierwszym terminie zostaną obie realności sprzedane za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś poniżej tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 13 maja 1893.

L 3481 [3549 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 7 lipca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1893 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed połud. przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l: 797 gminy Kamionka str. objętej, Adama i Katarzyny Jabłońskich własnej, na rzecz Seliga Judyka pto 25 zł. 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1337 zł. 80 ct.

Wadyum 134 zł.

Dla niewiadomych z życia miejsca wierzycieli, ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str. 1 maja 1893.

L. 11160 [3558 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Justynie Horiczko, Janowi Leszczuk i Katarzynie Fedorczuk o 16 rat po 18 zł. odbędzie się dnia 5 lipca 1893 i 3 sierpnia 1893 zawsze o 10 godz. rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników własnych, a) Justyny z Leszczuków Horiczko whl. 180 b) Jana Leszczuka whl. 181 c) whl. 294 d) whl. 295 e) Katarzyny z Leszczuków Fedorczuk whl. 291 gm. kat. Chlebyczyn polny objętych.

Cena wywołania realności ad a) 100 zł. b) 50 zł. c) 250 zł. d) 400 zł. i e) 100 zł.

Wadyum realności ad a) 10 zł. b) 5 zł. c) 25 zł. d) 40 zł. e) 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 31 marca 1893.

L. 2533 [3548 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 7 lipca 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1893 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż nieoddzielnej połowy realności wyk. hipot. l. 132 gminy kat. Jazienica polska objętej, solidarnej dłużniczki Filomeny Jakoboche własnej, na rzecz Izaaka Habermanna pto 37 zł. 40 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 547 zł.

Wadyum 55 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli, ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str. 7 kwietnia 1893.

L. 1196 [3544 2—3]

C. k. Sąd powiat. miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Nowym Sączu, w resztującej kwocie 58 zł. 66 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 31 gminy katastralnej Wiatrowice objętego wedle karty B. pozycya 1 dłużnika śp. Floryana Nędzy, względnie tegoż spadkobierców Zofii Nowak, Wojciecha Nędzy, Justyny Kowalskiej, Jana Nędzy, i nieobjętej masy spadkowej Józefa Ptaka własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 2 sierpnia 1893 i w dniu 1 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wartość szacunkowa wynosi 1180 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 119 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, d. marca 1893.

L. 36051 [3603 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 30 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Ogólna ilość szutru na r. 1894 wynosi 11.948 m³, koszta zaś w kwocie fiskalnej wynoszą 30218 zł. 20 ct.

Warunki i wykaz ilości szutru dostarczyć się mającej do każdego kilometra przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum, z wyrażeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego łomu lub szutrowiska nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, których zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli i mają opiewać na pojedyncze kamieniołomy lub szutrowiska bez zamieszczenia nazwy gościńca lub pojedynczych kilometrów, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk, a względnie przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego i tego samnego łomu lub szutrowiska.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub też nie podane w terminie nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1893.

L. 15086 [3600 1—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 300 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 czerwca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 136, i 32/42 części realności lwh. 164 gminy kat. Domacyny, pierwszej na Maryannę Babińską drugiej na Marynnę i Antoniego Babińskich zapisanej.

Cena wywołania pierwszej 456 zł. 75 ct., drugiej 32 zł. 50 zł.

Wadyum pierwszej 46 zł. drugiej 4 zł.

Dla niewiadowych wierzycieli ustanawia kuratora adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1893.

L. 1215 [3601 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 21 czerwca 1893 i dnia 19 lipca 1893 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tus. zabudowaniu, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Ustyanowej położonej, wedle wyk. hip. l. 52 dłużnika Michała Hoszkiewicza własnej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębski aptekarz w Ustrzykach.

Ustrzyki, 26 lutego 1893.

L. 9057 [3602 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 czerwca 1893 i dnia 2 sierpnia 1893 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu sprzedaż realności wyk. hip. l. 70 i 4/8 części wyk. hip. l. 71 ks. gr. gminy Dzwiniacz dolny objętej Szymona Pawliszyna własej na pokrycie pretensyi Zakładu kred. włość. w likw. w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania dla realności whl. 70 kwota 170 zł. zaś dla 4/8 części whl. 71 kwota 15 zł. wa.

Wadyum dla pierwszej 17 zł. wa. a dla drugiej 1 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych zamianowano p. Roberta Adamskiego c. k notaryusza z Ustrzyk.

Ustrzyki, 26 lutego 1893.

L. 4846 [3530 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Schatzkiera w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż połowy posiadłości l. wyk. hip. 450 gm. kat. Potylier objętej, dłużnika masy spadkowej śp. Ołeksy Łazarowicza własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 3 lipca 1893 i 7 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Segal w Rawie.

Wadyum wynosi 9 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 8 maja 1893.

L. 3650 [3527 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, iż w celu wydobycia kwoty 231 zł. 62 ct. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego połowy realności, dłużnika Fedka Babija własnej, w Paniowcach pod lk. 64 położonej, to jest ciała hip. wyk. hip. l. 134 ks. gr. gminy kat. Paniowce objętej, stanowiącej a składającej się z parc. bud. 88/3 z domem mieszkalnym, stodołą na niej się znajdującemi i dalej z parc. gr. l. 162/2, 163/2, 164/2, 733/2, 734/1, 746/1, 853/1, 1403/1, 1783/2, wedle protokołu z dnia 19 listopada 1888 l. 8051 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego oszacowanej, wraz funduszem zakładowym w dniu 7 lipca 1893 i w dniu 8 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem w gmachu sądowym, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś, gdyby cena szacunkowa ściągniętą nie była i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 915 zł.

Poręczne zaś kwota 91 zł. 50 ct.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k. notaryusz Józef Zubek.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 29 czerwca 1891.

L. 2335 [3519 3—3]

W dniach 13 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Bohorodczanach starych, pod n. 199 położonej, na imię dłużnika Michała Tryńczuka, syna Semema zaintabulowanej wyk. hip. l. 1108 ks. gr. gminy stare Bohorodczany objętej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w celu ściągnięcia 93 zł. 76 ct. a. w. zpn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Michała Tryńczuka, syna Semena, ustanowiono kuratorem Ołeksę Barabasza ze starych Bohorodczan, o czem się dłużnika niniejszem uwiadamia.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

W razie nieosiągnięcia ceny szacunkowej realność ta na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania tej realności i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 11 marca 1893.

L. 730 [3525 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Israela Hafnera w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości lwh. 560 gm. kat. Kudryńce objętej, dłużnika Dawida Elbergera własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 4 lipca i 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 820 zł., zaś poręczne 82 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Józef Zubek w Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 6 marca 1893.

L. 5024 [3528 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 4 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności do dłużnika Ozera Kannera należącej, wyk. l. 655 gm. Mielec objętej.

Cena szacunkowa wynosi 10795 a. w., a wadyum 1100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 5 maja 1893.

L. 6599 [3532 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 3 lipca i 7 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod lk. 24 w Zarzyczu położonego, w ks. gr. dla gm. Zarzycze wykazem hip. l. 127 objętego i Józefa Rogali własnego, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 2 rat po 15 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Zgórka z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 15 maja 1893.

Z. 7717 [3524 3—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kund gemacht, dass zur Hereinbringungen der Forderung des Rubin Jakob Jakubowicz als Rechtsnehmer des Mozes Auerbach vom 500 fl. pcg. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 176 des Hauptbuches der Ratatralgemeinde Uście biskupie dem Schuldner Simon Glasne eigenthümlich gehörige aus der Bauparcelle Nr. 167 bestehende Realität am 14 Juli 1893 und am 16 August 1893 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtgebäude und an dem zweiten Termine auch unter dem Schätzung zugleich Ausrufspreise 500 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 50 fl.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt, sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jene Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welchem immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte und welche nach dem 19 Juli 1888 zur Hipotek gelangen sollten, wird hl. k. k. Notar Józef Zubek bestellt.

Mielnica, 8 Februar 1893.

Upadłości.

L. 7786 [3515 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Salamona Neumana, handlarza towarami bławatnymi w Borysławiu, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego, jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. u. p. Nr. 1 z roku 1869.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Radcę sądu kraj. Posochowskiego w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Władysława Wolskiego adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 23 czerwca 1893 o godzinie 10 przed połud. u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogól nej likwidacyi na dzień 25 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 5 czerwca 1893.

L. 17541 [3514 3—3]

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Getzla Austerna, prot. kupca w Krakowie, na miejsce tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Stycznia został mianowany zarządcą masy adw. dr. Izydor Deiches, a na miejsce zastępcy tymczasowego zarządcy tejże masy, adw. dr. Bobilewicza, został mianowany zastępcą kandydat adwokacki dr. Solomon Garfein.

Kraków, dnia 2 czerwca 1893.

L. 3561 [3592 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad paragrafu 64 ustawy konkursowej wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wolfa Franzblaua kupca towarów galanteryjnych w Jaśle a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wójcicki c. k. radca sądu krajowego w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 26 czerwca 1893 o godzinie 10 zrana na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 24 lipca 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 23 sierpnia 18 3 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzecztwa tutejszego Sądu delegowanego miejskiego że w ślad § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie, a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"

Z ck. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 10 czerwca 1893.

L. 9428 [3594 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eisika Korna kupca w Przemyślu mianuje ck. sekretarza Rady p. Wilkego komisarzem konkursowym i poleca zastępcy notaryusza p. Marcelemu Ruserowi opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Teofila Kormosza adwokata krajowego w Przemyślu, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 czerwca 1893 o 10 godzinie rano, B. Nr. 2 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 lipca 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, B. Nr. 2 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 9 czerwca 1893.

Kuratele.

L. 4359 [3518 3—3]

Wicko Byk z Wierzbowca uznany marnotrawcą, a tegoż kuratorem ustanowiono Jana Berbeć z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 7 maja 1893.

L. 1645 [3557 2—3]

Józef Kopański z Barku Jałęckiego, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Wojciech Sapek z Borku Jałęckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

W Skawinie, dnia 28 marca 1893.

L. 4045 [3543 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że Mikołaja Masztalir z Potoka marnotrawcą uznano, i że mu kuratora w osobie Tymka Łupinosa z Potoka nadano.

Brzeżany, 26 kwietnia 1893.

L. 12771 [3546 2—3]

Michału Dudę i Teofila Dudowną uznaje się za umysłowo chorych, i ustanawia się dla nich kuratorem Wawrzyńca Leśniaka ze Szczepunowic.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 28 maja 1893.

L. 8071 [3599 1—3]

Andruch Choma z Uhrynowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Lesko Fedajko z Uhrynowa

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 25 maja 1893.

L. 5052 [3596 1—3]

Hrycia Feśków vel Feszczuk z Skrowicy uznano marnotrawnym.

Wojciecha Litwin zamianowano kuratorem.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 28 marca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12209 [3523 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Leśniaka, że Hersch Holloschütz podaniem de praes 30 listopada 1891 l. 11212 wniósł prośbę o egzekucyjną intabulacyę w stanie biernym realności wyk. hip. l. 130 w Czarnorzekach, prawa zastawu dla sumy 120 zł. aw., i że dla niego ustanowiono kuratorem absentis Wojciecha Leśniaka, któremu rozolucyę z dnia 25 lutego 1892 l. 11212 równocześnie się doręcza.

Krosno, dnia 1 marca 1893.

L. 2347 [3496 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Dmytra Rudiaka, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 16 lipca 1892 do l. 5501 kuratorem ad actum Marcina Chrabusta i o tem Dmytra Rudiaka zawiadamia z poleceniem, aby kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 20 maja 1893.

L. 102 [3564 1—3]

Wydział Izby Adwokatów w Samborze zawiadamia niniejszem, że p. Gustaw Pisek adwokat w Drohobyczu doniósł pod dniem 1 czerwca 1893 tutejszemu wydziałowi, iż zamierza z d. 1 września 1893 przenieść swoją kancelaryę adwokacką z Drohobycza do Staregomiasta.

Sambor, dnia 9 czerwca 1893.

L. 24391 [3466 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24391 wniosło Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Adamowi Filipowi Buisset, względnie tegoż spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 i wykreślenie z ceny kupna połowy realności lk. $699\frac{1}{4}$ niegdyś Zofii Prokopowiczowej własnej, pretensyi umieszczonej jako niepłynnej na tej cenie kupna na 6 miejscu zpn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adama Filipa Buisset, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Starczewski mianowany.

Wzywa się zatem Adama Filipa Buisset, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 27 maja 1893.

L. 11361 [3477 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Garfunkla, iż w sporze wekslowym S. Józefa Suschnego pko niemu pto 458 zł 19 ct. a. w. zpn. celem doręczenia nakazu zapłaty z d. 6 czerwca 1893 l. 11361 ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie.

Tarnów, 6 czerwca 1893.

L. 8490 [3479 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych, a to Agnieszkę z Banaszowskich Serednickę, Wojciecha Rozumkiewicza i Agnieszkę z Czerneckich Rozumkiewicz, że Józef Krzyżewski wniósł przeciw nim pozew de praes. 21 maja 1893 l. 8499 o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności pod lk. 4 w Przemyślu na Zasaniu zpn., który równocześnie dekretowano do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej, dla nich kuratorem ustanowiono adw. dr. Smutnego, z zastępstwem adw. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanych, aby ce do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 27 maja 1893.

L. 11802 [3531 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Tłumaczu wzywa nieznaną z miejsca pobytu Eidel Pratzer zam. Bader, by do spadku po Chaimie Pratzer na dniu 30 stycznia 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Tłumaczu zmarłym w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do powyższego spadku wniosła, lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami dotychczas zgłoszonemi i z kuratorem adwokatem dr. Karolem Schweizerem dla niej ustanowionym.

Tłumacz, 17 listopada 1892.

L. 18472 [3537 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Arona Grünschlaga wdraża postępowanie w celu amortyzacyi obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 7758 na 500 zł. opiewającej, jako kaucya loteryjna Arona Grünschlaga winkulowanej wzywając wszystkich w których ręku ta obligacya znajdować się może, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ sądowi tutejszemu okazali, inaczej obligacya ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej, a jej wystawicielka do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi nie będzie obowiązaną.

Lwów, dnia 13 maja 1893.

L. 25046 [3513 3—3]

C k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Herscha Waldberga, że na żądanie Juliusza Waldberga i Ernestyny z Waldbergów Hessel, ustanowiony został dla niego kurator ad actum adw. kraj. dr. Jakób Reiss z substytucyą adw. kraj. dr. S. Waldmana celem przeprowadzenia skstabulacyi ciężarów dotąd w stanie biernym połowy realności pod lk. 152 i $153\frac{3}{4}$ we Lwowie, Markusa Herscha Waldberga własnej zaintabulowanych.

Jest rzeczą tedy Markusa Herscha Waldberga, ustanowionemu kuratorowi potrzebne w tym celu wyjaśnienia i dokumenty udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej skutki ze zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 27 maja 1893.

L. 671 [3533 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Karolinie Pisz, iż na dniu 22 stycznia 1893 Jan Rent i Julianna Rent wnieśli przeciw niej pozew do rozprawy ustnej o uznanie prawa własności realności pod lk. 20 w Winnikach położonej wyk. hip. l. 524 ks. gr. gm. tejże objętej, że do rozprawy wyznaczony został termin na dzień 8 czerwca 1893 o godz. 9 przed połud., i że dla niej ustanowiono kuratorem dr. Michała Korola adw. kraj. w Żółkwi któremu pozew wspomniany doręczono.

Wzywa się więc Karolinę Pisz, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, 10 marca 1893.

L. 6561 [3516 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Małkę Nachbar zam. Markmann, że w skutek prośby Chany Herschberg de praes. 19 stycznia 1893 l. 991 dozwolił Sąd tut. uchwałą z dnia 28 stycznia 1893 l. 991 wpis prawa własności do realności wyk. hip. 1693 gminy kat. Stanisławów objętej, przedtem Małki Nachbar zam. Markmann własnej, a to na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z datą Stanisławów 18 stycznia 1893, na rzecz Chany Herschberg, i że celem doręczenia jej powyższej uchwały ustanowiony został kurator ad actum w osobie tut. adw. dr. Liebesmana.

Stanisławów, 6 maja 1893.

L. 24392 [3561 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 maja 1893 do l. 24392, wniosło towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Adamowi Filipowi Buisset względnie tegoż spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 i wykreślenie z ceny kupna połowy realności lk. $699\frac{1}{4}$ niegdyś Zofii Prokopowiczowej własnej, pretensyi umieszczonej jako niepłynnej na tej cenie kupna na 7 miejscu zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adama Filipa Buisset względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępca adwokat dr. Starczewski mianowany.

Wzywa się zatem Adama Filipa Buisset względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 27 maja 1893.

L 3124 [3547 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Szumnego z Tworylnego zawiadamia że w skutek pozwu Efroima Semysuma przeciw niemu o zapłacenie 45 zł. a. w. zpn. termin na dzień 17 lipca 1893 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki, z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 maja 1893.

L. 3771 [3540 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mendli Sperlinga, że na prośbę spadkob. Chaima Leiby Feigenbauma de pr. 20 marca 1893 l. 2530 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla obowiązku Roberty Kołodziejskiej zapłacenia Tekli Liemek sumy 5000 zł. mk. zpn. uskutecznionej w stanie biernym 1/6 części sum 19549 zł. 13 kr., 98 zł. 58 kr., 80 zł., 58 zł. 36 kr., 961 zł. 38 kr. intabulowanych na karcie ciężarów dóbr Tylmanowa whl. 731 objętych, na rzecz Chaima Leiby Feigenbauma, wraz z nadciężarami tejże sumy 5000 zł. m. k., które są:

1. w pod poz 1 prawo wyrębu w lasach Ochotnickich 57611 sztuk tramów i prawo zastawu dla ewikcyi w sumie 5000 zł. mk., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane,
2. prawo zastawu dla sumy 8140 zł. 65 ct. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaprenotowane pod poz 3,
3. prawo hipoteki dla sumy 30500 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 6,
4. prawo hipoteki dla sumy 14600 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 7,
5. prawo hipoteki dla sumy 8250 zł. aw., na rzecz Mendla Sperlinga zaintabulowane w pod poz. 8, wyznaczono w tut. ck. sądzie obwodowym termin na 6 lipca 1893 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa, polecając popierającym prenotacyę, ażeby na powyższym terminie wykazali, iż termin do usprawiedliwienia nieupłynął, lub że skarga w właściwym czasie wniesioną została, gdyż w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla wyż wymienionego obowiązku dozwolonem zostanie.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mendla Sperlinga wzywa się, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Chlebowskiemu w Nowym Sączu, z substytucyą adw. dr. Dawida tamże, swej informacyi udzielili, albo też innego sobie zastępcę ustanowili.

Nowy Sącz, dnia 27 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 853

Należące do masy konkursowej E. M. Lunenfelda we Lwowie pretensye dotąd nie ściągnięte łącznie około 2100 zł. zostaje sprzedane w drodze ofert bez poręczenia masy rozbiorowej za należność lub ściągalność.

Oferty wraz z wadyum w kwocie 20 zł. wnieść należy na ręce podpisanego do dnia 20 czerwca b. r.

Spis pretensyi i bliższa wiadomość u zawiadowcy masy ul. Kołątaja 10.

Fläschmer.

„Victoria“ w Berlinie
Ogólne Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń.

W załatwieniu podanie praes. 4 sierpnia 1891 udzieliło c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych ogólnemu towarzystwu akcyjnemu ubezpieczeń Victoria w Berlinie na podstawie ustawy z 29 marca 1873 Dz. u. p. nr. 42 pozwolenie do prowadzenia statutami dozwolonego ubezpieczenia życiowego i od wypadku w krajach zastąpionych w Radzie państwa z osadzeniem filii swej w Wiedniu na czas prawnego istnienia w państwie pruskiem, z tem nadmienieniem, że tu obowiązujące przepisy i ustawy, mianowicie wedle cesarskiego rozporządzenia z dnia 29-go listopada 1865 Dz. u. p. nr. 127 i rozporządzenia ministeryalnego z 18 sierpnia 1880 Dz. u. p. nr. 110 ściśle dotrzymane będą i że Towarzystwo wymierzyć się mającą przez ministerstwo spraw wewnętrznych taksę dla nadzoru państwowego złoży.

Następnie ma Towarzystwo celem ubezpieczenia, że wypełni zobowiązania tu w kraju zawarte tak w obec państwa jak i ubezpieczonych złożyć kaucyę, a to celem ubezpieczenia zobowiązań wynikłych z ubezpieczenia życiowego kaucyę w kwocie sto tysięcy zł. (100.000 zł.), która to kaucya, gdyby rezerwa premiowa dla ubezpieczeń życiowych w Austryi zawartych tę kwotę przewyższyła, do wysokości tejże premiowej rezerwy podniesioną być musi; celem zaś ubezpieczenia zobowiązań wynikłych z ubezpieczenia od wypadków kaucyę w wysokości pięćdziesiąt tysięcy zł. (50.000 zł.

Te kaucye należy w gotówce albo w austryackich papierach państwowych albo w tu krajowych prawem pupilarnem opatrzonych papierach wartościowych złożyć, przyczem papiery wartościowe obliczane będą wedle kursu z dnia poprzedzającego dzień złożenia kaucyi, a papiery pożyczkowe do wylosowania przeznaczone nie będą obliczane powyżej wartości nominalnej. Kaucye te wraz z prawomocną, przedtem tu do potwierdzenia przedłożyć się mającą cesyę w c. k. ministeryalnym urzędzie płatniczym złożone być mają. W akcie prawomocnym odnoszącym się do kaucyi 100.000 zł. należy szczególnie uwidocznić, należy przedewszystkiem zaznaczyć, że te artykuły tamże zawarte odnoszą się i do wszystkich późniejszych celem uzupełnienia pierwotnej kaucyi poczynionych wpłat.

W prospektach tu w kraju wydać się mających należy wysokość istotnie wpłaconego kapitału akcyjnego w sposób dobrze widoczny zaznaczyć.

Ogłoszenia wzmiankowe w artykule III cesarskiego rozporządzenia z 24-go listopada 1865 mają aż do dalszego rozporządzenia następować za pośrednictwem urzędowej gazety „Wiener Zeitung“ i należy reprezentacyę, która w myśl art. IV tego rozporządzenia ma być ustanowioną c. k. namiestnikowi w Wiedniu do potwierdzenia przedstawić.

Każde ustanowienie filii i ajencyi podlega wedle art. II wzmiankowanego rozporządzenia z 29 listopada 1865 tutejszemu potwierdzeniu.

Drukowany egzemplarz policy, która ma być w Austryi używaną przy ubezpieczenia życiowych i ma w dosłownem brzmieniu zawierać paragraf 8, co do obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek wojny wedle warunków zmienionych dla tutejszego prowadzenia interesu należy tu przedłożyć.

Ważność tego oznajmienia przyzwalającego na prowadzenie interesu tutaj gaśnie, jeżeli Towarzystwo działalność w Austryi w przeciągu 6 miesięcy od daty tego ogłoszenia nie rozpocznie.

Zbyteczne alegata zostaną w załączeniu dołączone.

Wiedeń, 12 września 1891.

Za c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych E R B m. p.

Wyciąg z statutów Towarzystwa.

„Victoria“ w Berlinie ogólne stowarzyszenie ubezpieczeń jest na podstawie najwyższej koncesyi Jego Majestatu króla Prus dnia 26 września 1853 założone.

Kapitał akcyjny wynosi 6 milionów marek rozłożonych na 1000 akcyi po 1000 talarów pruskiej waluty i 1000 akcyi po 3000 marek niemieckiej waluty państwowej. Towarzystwo jest uprawnionem kapitał akcyjny na milionów marek podwyższyć.

Akcye brzmią na nazwiska. Na akcye złożone 20 prc. gotówką, a reszta pokryto wekslami.

Celem towarzystwa jest przeprowadzanie ubezpieczenia transportowego, życiowego, od wypadku, kapitału i rentowego i wszystkich z tym połączeniu będących spraw.

Obwieszczenia towarzystwa następują przez urzędową „Wiener Zeitung“.

Reprezentantem towarzystwa dla krajów i królestw zastępionych w Radzie państwa został mianowany pan

William Fryderyk Hahlo

a nominacyę jego potwierdziło Wysokie c. i k. Namiestnictwo rozporządzeniem dnia 12go maja 1892 dol. 28903. 855

Jeneralna reprezentacya dla Austryi Wiedeń. I Graben 14.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Dyetaryusz młody, z nader szybkiem i czytelnem pismem, dobremi świadectwami, znający manipulacyę sądową, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Adres „Schreiber", poste rest. Josefstadt, Wien. 851

Świeży transport pończoch i szkarpetek wyrobu drutowego nadzwyczaj trwałe i tanio w nowym magazynie Wilhelma Wyspiańskiego, Lwów, hotel Europejski. 850

Zelazka kute do pieczenia andrutów sztuka zł. 4.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Skład komisowy **Czekolady** firmy F. KOHLER i SYN w Losannie pół kilogr. 30 ct. i wyżej, czekoladki 3 ct. utrzymują

Papée i Kościcki,

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2. 841

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej **ELSTER** 641 Lwów, Halicka 24 (gł. trafika).

Wyrobu krajowego

najpraktyczniejsze i najtańsze

kosze podróżne

meble koszykowe

na werandy i do ogrodu po cenach najtańszych poleca

Mikołaj Ludwig, we Lwowie, ulica Halicka l. 14.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

„37, Boulevard de Strasbourg, 37 18



HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA we Lwowie,

plac Maryacki l. 10

poleca ze zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł.	1.00
„ „ Souchong czarna	„	2.—
„ „ „ zbiór majowy	„	3.
„ „ Kaysow czarna	„	4.
„ „ Wysiewki herbaciane	„	1.3
„ „ z najlepszych herbat	„	1.6

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 689

Opakowania się nie liczy.



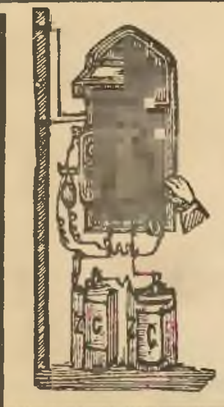
JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct.. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNEł dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Ryne l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekakch. 443



Elektrotechnik-mechanik i dostawca c. k. kolei państwowej

Edward Gottlieb

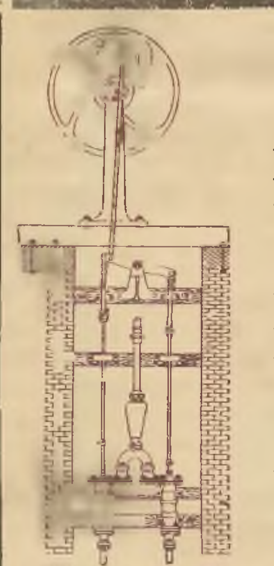
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 23

(dawniej gmach pocztowy)

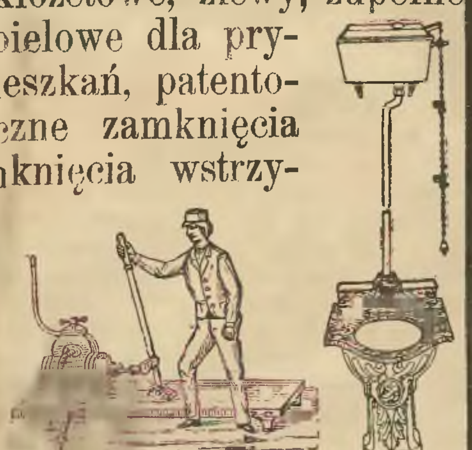
wykonywa telefony, mikrofony, sygnalizacye elektryczne czyli dzwonki domowe; zakłada gromochrony na budynkach i wieżach; kontrole elektryczne dla cegielń i fabryk; przyjmuje zamówienia na roboty nowe i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, miernictwa tudzież przyrządy lekarskie.

Podejmuje się również naprawy wszelkiego rodzaju **maszyn do szycia** po cenach bardzo przystępnych. 801

S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Towarzystwo wzajemnego kredytu

w Krakowie

i przez filię we Lwowie

wypłaca członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed **1 października 1892** w wysokości

6 procent

względnie dopłaca 1 prc. do poprzednio wypłaconych 5 prc. zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może **w kasach Towarzystwa w Krakowie i fili we Lwowie** tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1893.

(Przedruku nie opłacamy.) 852 **Dyrekcya.**

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem" Lwów, plac św. Ducha 482

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**: okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Portyery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany stołowe, salonowe, ścienne i ołtarzowe. Chodniki, kapy na stoły i łóżka. Kocyki na łóżka flanelowe i wełniane. Kołdry pikowe i watowane, oraz przedmioty dekoracyjne w wielkim wyborze i po najtańszych cenach poleca



magazyn AU LOUVRE we Lwowie

plac Kapitulny l. 3.

Filia w Krynicy pod „Orłem"

Cenniki gratis i franko. 718

Bilans Kasy oszczędności miasta Kołomyi z 31 grudnia 1892.

Stan czynny.	Zł.	ct.
Zapas gotówki	368078	32
Pożyczki zabezpieczone na hipotekach	800354	16
Pożyczki na akta notaryalne	120604	44
Pożyczki na akta notaryalne zahipotekowane	111138	—
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	18562	—
Weksle eskontowane	79465	16
Weksle zaskarzone	9144	14
Realności nabyte	8992	62
Należytości wątpliwe	1620	—
Koszta procesowe	6079	34
Zaliczki na płace	1829	90
Zaliczki zwrotne i do wyrachowania	12088	14
Zaliczki protestowe	217	32
Księgi i druki w zapasie	1053	38
Sprzęty zakładu (inwentarz)	1697	54
Dług funduszu rezerwowego	33764	91
Dług funduszu emerytury	—	04
Bank austro-węgierski	67	89
Odsetki zaległe za rok 1892	28253	46
	1603010	76
Fundusz rezerwowy	129571	93
Fundusz emerytury	9717	64
Kaucye urzędników	5700	—
Depozyta na różne zabezpieczenia	199378	14

Stan bierny	Zł.	ct.
Wkładki ze skapitulizowanymi odsetkami	1593587	84
Rachunki różnych osób	139	56
Dodatek zaległy za rok 1892	1637	—
Taksy urzędowe	47	92
Odsetki pobrane na rok 1893	9928	15
Zysk czysty z obrotu funduszów za rok 1892	17670	29
	1603010	76
Fundusz rezerwowy	129571	85
Fundusz emerytury	9717	64
Kaucye urzędników	5700	—
Depozyta na różne zabezpieczenia	199374	14

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Kołomyi.

Edmund hr. Starzeński m. p. przewodniczący Dyrekcyi — Grzegorz dr. Kulczycki m. p. Dyrektor naczelnik kancelaryi.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.